

SŁOWO

WILNO, Piątek 7 lutego 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefon: Redakcji 17-82, administracji 228 druk. 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
 BERNIAKOWICZE — Bulew. Kolejowy.
 BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
 DUKSZTY — Bulew. Kolejowy.
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
 IWIEŃC — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
 KLECK — sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matek.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEMIŃC — ul. Reżysztowa, Księgarnia Jazwinskigo.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZKOWA — Księgarnia Spółd. Nauce.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
 WARSZAWA — T-wa Księg. Kol. „Ruch”.
 WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Dzwony bez serca

Wchodząc do nowego rządu, obecny minister rolnictwa p. Janta-Polczyński uzyskał przedtem zapewnienie, że wyznawany przezeń kierunek polityki rolniczej będzie w tonie rządu honorowany. Podobno takie zapewnienie udzielone mu zostało w formie, powiedzmy, trwałej, gdyż nowy minister dużą wagę przypisywał przysłówiu: verba volant—scripta manent. I minister Niezabykowski miał swą linię postępowania, również w kierunku swym zgodną z przekątną interesów rolnictwa. Jednak jego koledzy z rady ministrów łamali ją przy każdej sposobności. Możliwość tego obecnie znacznie redukuje się.

W kraju wybitnie rolniczym, którego bilans handlowy i płatniczy zależny jest przedewszystkiem od stanu wytwórczości roślinnej i zwierzęcej, państwowa polityka gospodarcza winna być nastawiona pod kątem tworzenia warunków sprzyjających rozwojowi tej produkcji. Stanowisko swoje w tej mierze minister rolnictwa miał możliwość sprecyzować w ogólnych ramach już podczas konferencji prasowej, później zaś — bardziej dokładnie jako program minimum — w komisji Rolnej Sejmu.

Ktoś rzucił zarzut, że minister rolnictwa nie przychodzi z gotowym programem, lecz swoje wystąpienie w komisji Rolnej poprzedza kilkominutowymi naradami z przedstawicielami organizacji rolniczych i byłymi ministrami rolnictwa.

Zarzut ten obliczony był na krótkowzrocznych obserwatorów i mało dystansowych szybkiegaczących politycznych. Jasne wszak było, że o ile program maksimum zawierać powinien niewzruszalne zasady; dążymy do tego a nie innego celu i temi właśnie drogami, — o tyle program minimum musiał być uzgodniony w szczegółach z zainteresowanym rolnictwem, by jakiś błahy wypadek nie przeistoczył się w „pomarańczową skórę”, która nieraz była powodem poślizgnięcia się. Poza tem minister rolnictwa wskrzesił pamięć o zapomnianej utkanie zasadę, którą od trzech lat marszałek Piłsudski rozsadza Sejm, zasadę bezpośredniego kontaktu z tymi, o losie których ta lub inna polityka stanowić może nieodwołalnie.

Jaki efekt wywołało przemówienie ministra rolnictwa na konferencji prasowej, później w komisji Rolnej? Opozycja nie uzgodniła swego stanowiska. Narodowa demokracja przeważnie milczy, zaczęła się — pepesowcy rzucają gromy: „program ministra rolnictwa jest programem nawskroś wielkoobszarniczym”.

Skąd ten hałas, bicie na trwogę, zamieszanie i mobilizacja niepracujących na roli dla obrony zagrożonego rolnictwa? Towarzysz Marjan Nowicki, główny oponent w komisji Rolnej wyjaśnia to nam na szpaltach „Robotnika”. Mianowicie minister rolnictwa powiedział, że:

Przeżyjemy kryzys rolny, jakiego nie było od czasów wojny napoleońskich. Kryzys ten nie został spowodowany zarządzeniami p. Szwalbego, urzędnika ministerstwa spraw wewnętrznych, lecz światową hiperprodukcją zboża i wpływem Ameryki na ceny produktów rolnych. Do pogłębienia kryzysu w Polsce przyczyniły się następujące okoliczności: 1) polityka antyrolnicza wszystkich rządów wynikająca z fałszywej zasady, że tanie żyto daje tani chleb, a tani chleb tanie środki utrzymania, 2) brak programu w produkcji rolniej, 3) wyprzedanie w konsumpcji zboża a szczególnie żyta przez mięso, nabiał, warzywa i owoce, 4) brak dopływu kapitałów, 5) brak zorganizowanego przedsięwzięcia rolnictwa. Mając na względzie powyższe, oraz stwierdzając, że premie wywozowe nie dają oczekiwanego rezultatu, minister rolnictwa konkluduje, że powinna powstać organizacja eksportu celem pomocy producentom przy za-

chowaniu warunków umożliwiających rolnikowi sprzedaż w momencie sprzyjających koniunktur. Stąd wynika konieczność ulg kredytowych i podatkowych oraz ukończenia likwidacji wsi i z tem się łączy inna konieczność mianowicie nowelizacji niektórych ustaw (reglamentacja przemiatu t. d.) a zwłaszcza dotyczących świadczeń socjalnych jak np. kasy chorych. Dalej minister rolnictwa poruszał sprawę ulg taryfowych i zwracał uwagę na niektóre całkiem niepotrzebne inwestycje inicjowane przez samorząd terytorjalny, co się kładzie niepojemnym ciężarem na rolnictwo.

Umyślnie streściłmy przemówienie ministra rolnictwa w ujęciu nadanym przez jego oponenta, opuszczając szereg momentów stanowiących o stosunku ministra rolnictwa do innych spraw nie mniej dla rolnictwa aktualnych. I pytamy: skąd ten zgłęb i operowanie straszakami — polityka obszarnicza?

Tu się kłania towarzyszącemu z PPS b. premierowi Wł. Grabskiemu i przypominając, że on i właśnie z taką swadą i umiejętnością stosował na politykę obrony konsumenta kosztem rolnictwa. Nowy minister rolnictwa nie ma najmniejszego zamiaru stosować nadal niebezpiecznego eksperymentu, który torował drogę do stanu nad którym P. P. S. nie potrafiłby zapanować.

Nawiązując do przemówienia ministra rolnictwa musimy stwierdzić, że zamieszanie wśród P. P. S. wywołane musiało nie tylko dla tego, że sprawę popierania konsumenta postawił jasno i bez ogródek, ale że oparł swe postulaty o zgodny głos zrzeszonych organizacji rolniczych.

W ewolucji zmagania o lepsze jutro wyraźnie zaznaczyły się w polityce państwowej trzy etapy: pierwszy — popieranie konsumenta. Po bankructwie tego kierunku — drugi kompromisowy, do którego przedewszystkiem dołożył rękę ponowny premier Bartel, polegający na etatycznej zasadzie „usprawiedliwionych” „gospodarczo cen”; wreszcie trzeci — wyrazem którego są niespełnione dążenia b. ministra K. Niezabytkowskiego, a te dążenia, które — ufamy — będą urzeczywistnione — dążenia ministra Janta-Polczyńskiego.

Są one oparte o zgodną opinię organizacji rolniczych, tych organizacji, które przedtem reprezentowały interesy poszczególnych stanów posiadania, obecnie zaś rolnictwa. Dla tego że PPS traci grunt pod nogami — wykazuje także zdenerwowanie. Biję na trwogę w dzwony przeciwności interesów, choć język w tych dzwonach już jest urwany.

Harski

Z prasy kowieńskiej

„Rytas” o zjazdach Ukłinku Sajungi i Darbo Federacji.

„Rytas” pisze o zjazdach Związku Gospodarzy i Federacji Pracy, które się niedawno odbyły w Kownie.

Te zjazdy przyniosły dla nas pociechę. W samą spókojność nie zamary jeszcze interesy życia i postępu. Tam, w głębi, w naszych wioskach i miasteczkach żyją idee wielkich reform; poszukuje się drog postępu. Nastrojów wniesionych przez delegatów rokuje nowe nadzieje. Jeśli nie dziś, to jutro idea pielęgnowana w poszczególnych miejscowościach rozszerzy się na całe społeczeństwo. Wszyscy ją pokochają. Zostanie ona przez wszystkich uznana i zwycięży.

Nie można poprzestać jedynie na spokojnym ładzie. Spokój nie zawsze jest na miejscu. Jeśli się pragnie dobra dla swego kraju, należy otworzyć drogę do postępu. Zawsza przylatują nas warunki nowoczesnego życia. Jeśli nie potrafimy iść wraz z życiem, zostaniemy zepchnięci w dół.

Oddzięk artykułu „Słowa” w „Lietuvos Aidas”

KOWNO, 6-II. „PAT”. „Lietuvos Aidas” przytaczając artykuł wileńskiego „Słowa” o ciężkiej sytuacji gospodarczej Wileńszczyzny, pisze: Niechaj „Słowo” nie przypuszcza, że to nas cieszy. Wiemy dobrze, że z gazetą tą znajdujemy się na krawędzi różnych pojęć. Wiemy jednak także, że ekonomicznie zamierzamy „nasza krew i nasze ciało” (??), ponieważ Wilno nie jest dla nas place d’armes, lecz „naszą rezydencją”, „naszą macierzą”.

Przedstawiciele w. m. Gdańska w Warszawie

WARSZAWA, 6-II. Pat. Delegacja senatu w. m. Gdańska, która przybyła dziś rano do Warszawy, złożyła o g. 13 wizytę p. prezesowi Rady Ministrów.

O godz. 13 m. 30 p. prezes Rady Ministrów wydał śniadanie, w którym wzięli udział wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku hr. Grapina, delegacja gdańska i polska oraz ministrowie Zaleski, Kühn i Kwiatkowski. Na czele delegacji gdańskiej, składającej się z 6 osób stoi prezydent senatu dr. Sahm.

Narada na Zamku

w sprawie rolnictwa Małopolski Wschodniej

WARSZAWA, 6-II. Pat. Dziś o godz. 6 po południu w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się na Zamku zebranie, poświęcone potrzebom rolnictwa Małopolski Wschodniej.

W zebraniu wzięli udział ministrowie Józefski, Janta-Polczyński, Matkiewicz, Prystor, Staniewicz, kilku wiceministrów, prezesi banków państwowych, wojewodowie lwowski, tarnopolski i stanisławowski, posłowie, oraz przedstawiciele wielkiej, średniej i drobnej własności ziemskiej Małopolski Wschodniej.

Po referatach, które wygłosili między innymi przedstawiciele ludności ukraińskiej, wywiązała się dyskusja poczem pp. ministrowie udzielali wyjaśnień w związku z poruszoną zagadnieniami.

Posel niemiecki w Warszawie p. Ulrich Rauscher przybył do Berlina

BERLIN, 6-II. Pat. Przybył tu wczoraj poseł niemiecki w Warszawie p. Ulrich Rauscher.

Jak donosi „Boersen Courier”, wizyta berlińska p. Rauschera „poznaje w związku z podjęciem rokowań celem przeprowadzenia ratyfikacji umowy warszawskiej. Poza tem poseł Rauscher złoży sprawozdanie o obecnym stanie polsko-niemieckich rokowań handlowych. Podczas nieobecności p. Rauschera rozmowy warszawskie kontynuowane będą ze strony niemieckiej przez rzeczoznawców.

Zamach na prezydenta Meksyku

Sprawcę zamachu aresztowano

MEKSYK, 6-II. Pat. Wczoraj dokonany został zamach na nowoobranego prezydenta Meksyku Ortiza Rubio. Reuter podaje następujące szczegóły zamachu:

W chwili gdy prezydent opuszczał pałac Narodowy, jakiś osobnik dał w kierunku samochodu, którym jechał prezydent 6 strzałów. Kula runiła prezydenta w szyję. Towarzyszące prezydentowi osoby doznały również obrażeń. I tak żona prezydenta została ranna; jej siostrzeniec odniósł lekką ranę; przyrodni siostra prezydenta, sekretarz oraz „sofer” zostali pokaleczeni odłamkami szkła.

Policy udało się ująć sprawcę zamachu. Jest nim niejaki Daniel Flores, liczący 22 lata, który oświadczył, że jest zwolennikiem Vasconcelosa, kandydata na stanowisko prezydenta w czasie wyborów na korzyść Rubio. Prezydentowi Rubio dokonano operacji wyjęcia kuli ze szyi. Według orzeczenia lekarzy, rana prezydenta nie ma charakteru poważnego.

Narady budżetowe gabinetu Rzeszy

Rozbieżności na tle budowy pancernika „B”

BERLIN, 6-II. Pat. W związku z wczorajszymi naradami budżetowymi gabinetu Rzeszy prasa ogłasza szereg informacji o trudnościach, na jakie natykałaby się budowa nowego pancernika „B”. Według tych informacji, jedna z głównych kwestii spornych ma być sprawa wstawienia do budżetu pierwszej raty na budowę drugiego pancernika „B”. Pod tym względem stanowiska członków gabinetu mają być zasadniczo rozbieżne. Rząd stara się wszelkimi sposobami opóźnić rozpoczęcie budowy nowego pancernika „B”. Jako wyjście z sytuacji wymienia projekt, atencję wstawiono do preliminarza budżetowego nieznaczna kwota 100 tys. mk., jednocześnie zaś przeprowadzono w budżecie Reichswary i marynarki większą redukcję wydatków. Rząd stał na stanowisku, że sprawa raty na pancernik ma charakter sprawy politycznej, nie zaś budżetowej dlatego postanowił ją należyć rozstrzygnięciu przywódców stronnictw parlamentarnych.

Wybory do rad okręgowych w Rumunii

BUKARESZT, 6-II. Pat. Agencja Rador podaje: Według znanych do dziś zrana wyników wyborów do rad okręgowych, listy rządowe odniosły wielki sukces. W Siedmiogrodzie listy rządowe uzyskały niemal wszystkie mandaty, z wyjątkiem miejscowości Siciu, gdzie partia niemiecka zdobyła jedną piątą ogólnej ilości głosów oraz trzech okręgów, zamieszkałych przez szeklerów, w których partia węgierska zdobyła, jak zawsze, większość głosów.

Partia liberalna uzyskała piątą część ogólnej ilości głosów w 27 okręgach i zgodnie z zasadami ustawy wyborczej otrzymała w odpowiednich radach okręgowych proporcjonalną ilość mandatów. Jednocześnie niemal na partię rządową głosowały nowe prowincje.

Większość uzyskała rząd w przeważającej ilości okręgów reszty kraju, w których wszyscy kandydaci zapisani na listach rządowych, będą wybrani.

Nowy projekt Rady Międzynarodowego Biura Pracy

GENEWA, 6-II. Pat. Rada administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy postanowiła zamieścić na porządku dziennym konferencji pracy, która odbędzie się w roku 1931, sprawę granicy wieku dla pracy dzieci w przedsiębiorstwach o nieprzemysłowym charakterze.

Austriacko-włoski traktat przyjaźni.

RZYM, 6-II. Pat. Mussolini i kanclerz Shober podpisali dziś traktat przyjaźni i koncyliacyjny w sprawie uregulowania stosunków prawnych między Austrią i Włochami. Tekst traktatu będzie ogłoszony po powrocie kanclerza Schobera do Wiednia.

Po zaginięciu gen. Kutiepowa

Opinia francuska domaga się zerwania stosunków dyplomatycznych z Sowietami

PARYŻ, 6-II. PAT. W odpowiedzi na gwałtowny artykuł moskiewskich „Izwestii”, głoszący zerwanie z Francją stosunków dyplomatycznych z powodu zachowania się pewnego oddziału prasy w sprawie gen. Kutiepowa, „Journal de Débats” oświadcza, że jest to doskonała myśl, którą wszystkim siłami należy popierać. Sowiety mają najzupełniejszą rację — oświadcza ten dziennik —, że normalne stosunki dyplomatyczne nie dadzą się pogodzić z faktami w rodzaju tych jakie zaszły w ostatnich dniach.

Stosunki dyplomatyczne między narodami „cywilizowanymi” oparte są na pewnych ogólnie przyjętych zasadach na wspólnej podstawie, pozwalającej wybudować świątynię pokoju, lub co najmniej ustalić pewne prowizoryczne „modus vivendi”. Ośrodek światy chwalią, że zniszczyły tę wspólną podstawę. Oświadcza ona, że nie są obowiązane ani dotrzymać słowa, ani uszanować danego przez nich podpisu, jeżeli chodzi o rząd, który uważany jest przez nie za burzący. Grubo się myli „Izwestia”, sądząc, że uda się szantażować Francję.

Francuska opinia publiczna prosi tylko o jedno, mianowicie, aby chwycić za słowo rząd moskiewski, gdy będzie o tyle nieostrożny, że wystąpi w tym sensie jak wskazuje jego organ półoficjalny. Odrzucił ambasadora sowieckiego i wszystkich pojeźdźców elementów, jakie się kreca koło niego, powitany będzie jednomyślnie wyrazami, które niegdyś skierował Henryk do opuszczających Paryż Hiszpanów: „Szczęśliwej drogi Panowie, lecz nie próbujcie powrócić”.

PRZEDSTAWICIELSTWA

Debata Budżetowa

74-te Posiedzenie Sejmu

WYJASNIENIA POSŁA KOZŁOWSKIEGO.

WARSZAWA, 6. 2. (PAT). Przed porządkiem dziennym p. Kozłowski (BB) sprostował, że w przemówieniu swym przy omawianiu budżetu Sejmu i Senatu nie mówił o funduszu dyspozycyjnym marszałka. Natomiast na podstawie stenogramu stwierdza, że jedyny zwrot, który jest do słów tych podobny brzmi: „Jeśli te minimalne sumy dodamy, otrzymamy sumę 400 tys. zł., jako fundusz którym marszałek dysponuje”. Dalej mówca wywodzi, że jest jeszcze boka i zasadnicza różnica między funduszem dyspozycyjnym, a funduszami, którymi może dysponować. W przemówieniu swym powiedział także, że na cały budżetowy marszałka Sejmu są wydawane. Powołał się na zamknięcie rachunkowe, stwierdzając wyraźnie, że nie chodzi tu o fundusz dyspozycyjny sensu stricto. Słowa mowy przekreślono — oświadcza dalej mówca. Nie jest to jedyna niedokładność we wczorajszym przemówieniu p. marszałka. Druga dotyczy mowy p. Świąłskiego, która streszczona została przez PAT w 2 wierszach, gdy p. marszałek twierdzi, że podana została dosłownie.

W tem miejscu marszałek, przerywając, oświadcza: „W radio”.

Sprawozdanie PAT — stwierdza dalej mówca — podaje również streszczenia przemówień posłów Dębskiego i Czetwertyńskiego. Przechodząc jeszcze raz do sprawy funduszy, którym marszałek dysponuje i przeznacza, marszałek oświadcza, że w tym paragrafie wydaje się 100 proc. więcej, to są przekroczenia nieopóźnionej gospodarki, lub niedokładnie sporządzonego preliminarza. Sprawozdanie i uwagi NIK mogą dalszych faktów dostarczyć. Kończąc mówca oświadcza, że wszelkie głoszone mowy nie zmieniają jego przekonania, że naprawa powinna się zacząć od budżetu Sejmu i do tego wywoły go zdążył.

VIREMENT, SZOFER I RADJO.

Marszałek w odpowiedzi na powyższe wywoły stwierdza, iż pos. Kozłowski wyświadczył Sejmovi przysługę, gdyż rozpoznał wszelkie wątpliwości co do natury funduszy, którym rozporządza Sejm.

Co do virement, to Sejm i rząd dają marszałkowi do prawu, aby Sejm nie potrzebował przychodzić z prośbą o podwyższenie poszczególnych pozycji kredytów. Wreszta marszałek Senatu ma te same prawa, co i sam Sejm, to samo prawo. Sprawa ta była na dalego — oświadcza marszałek — że używa się radia, aby rzucić fałszywe zdanie, nie dopuścić do sprostowania. Trzeci dzień otwamy i staramy nie pozwolić się zdeprecjonować w oczach kilku tysięcy abonentów radia. Pos. Kozłowski mówił: ciągnie dalej marszałek — o dwóch pensjach szoferów. Przekonał się, że mówił nieprawdę, albo pomylił się, ale dotychczas tego nie odwołał. Prześmiewco do par. 4 stało się na żądanie ministra skarbu, ale nieprawda została nieprawdą. W końcu marszałek występuje przeciwko używaniu radia do ogłaszania przez ministrów byłego rzędu przemówień, wymierzonych przeciwko Sejmowi, do dając, iż mowy te przyczyniły się między innymi do upadku rządu i zaznacza, że właśnie to nazwał skandalem i to skandalem pozostał.

BUDŻET MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI.

Następnie Izba przystąpiła do budżetu Ministerstwa Reform Rolnych. Sprawozdawca pos. Malinowski (Wyzw.) zaznacza, iż Ministerstwo Reform Rolnych i Rolnictwa są tem presją wydatków. Resort reform rolnych nie ma bezwzględnej samodzielności, lecz podlega wpływom pewnych czynników, które mu utrudniają, a nawet uniemożliwiają bezstronność. Cała paracelacja, która jest paracelacją prywatną, odbywa się nie ściśle w g. ideologii państwowej, lecz idzie po linii interesów tych, którzy ziemię sprzedają. Referent wytyka, iż paracelacja w ordynacji Zamojskich prowadzi Bank Ziemi. Z uznaniem tedy odnosi się do myśli ministra, który już prowa dzi taką politykę, aby usunąć stamtąd Bank Ziemi, ażeby Bank Rolny objął tę paracelację. Następnie mówca wskazuje się na to, że uzupełnienie możliwe jest tylko wtedy, gdy właściciel na to się zgadza, a godzi się, gdy dobrze na tem zarabia. Podkreśla również zbyt wielki wpływ ziemian na sprawę likwidowania służebności, co szkodzi naprawie ustroju rolnego.

W dyskusji zabierali głos posłowie Polscy (Str. Chl.) pos. Stolarski (Wyzw.), pos. Taurógński (BB), Malik (Kl. Nar.), Kosiński (Ukr.), Szyska (Piast), Saenger (Kl. niem.) Holnyski (BB), Karuzo (Kl. Biał.) i t.d.

BUDŻET MIN. W. R. I O.P.

Z kolei przystąpiono do preliminarza budżetowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Sprawozdawca p. Werscher (Piast) omawiając poprawki do tego preliminarza, poczynione na komisji budżetowej, podkreśla, że wskutek tych zmian stosunek procentowy wydatków na oświatę do ogólnych wydatków na administrację państwową zmienił się z 17,74 proc. na 16,09 proc.

PRZEMÓWIENIE KS. RADZIWIŁŁA.

Pos. Radziwiłł (BB) zastrzegł się na wstępie, że nie mówi ani w imieniu klubu, ani jego części, ale wyłącznie jako katolik. Podkreśla, że pewne tendencje, istniejące od wielu lat w naszym społeczeństwie wywołują niepokój wśród rodziców i katolików i zaznacza, że to, co mówi, nie łączy się ani z osobą ministra obecnego, ani z tem, co panowie nazywają regimem, lecz odnosi się do czasów dawniejszych. Rodzice katolicy mają prawo wymagać od państwa, któremu powierzają swe dzieci, aby wychowywane religijnie było zachowane. Mówca ma na myśli pewne tendencje szkoły w kierunku wychowania, a zwłaszcza to, że nauczyciele innych przedmiotów i często i podkopują to, czego dzieci uczą się na lekcjach religii. Jako posł Kresów Wschodnich, mówca porusza kwestię rewindykacji kościołów, zauważając, że interwencja rządu mogłaby doprowadzić do połobowego załatwienia sprawy. Porusza wreszcie kwestię okólnika wydanego przed trzema laty przez pana Bartla, głoszącego, aby dzieci w szkołach ułaskawionych pobierali w pierwszym roku nauki w języku macierzystym. Zasada że pos. Radziwiłł uważa za słuszną, ale zaznacza, że rodzice polscy na Kresach mają również prawo żądać, aby i do ich dzieci ta zasada była stosowana.

SPRAWA MOSTOWICZA.

Minister sprawiedliwości Dutkiewicz zabierając głos, składa najpierw wyjaśnienie w sprawie pobicia i pozbawienia wolności red. Mostowicza. Po przejrzeniu aktów minister stwierdził, że ustalono dwa przestępstwa: jedno — pozbawienie wolności, ściągane za danie lekkiego uszkodzenia ciała, ściągane w trybie oskarżenia prywatnego. Minister stwierdza, że dochodzenie prokuratorskie było prowadzone z niezwykłą energią i ustaliło mostowiczowi dany. Mimo to dochodzenie było umorzone z powodu braku posłanki indywidualnych o winie jednej z dwóch podejrzanych osób.

Tajemnica gen. Kutiepowa

Tajemnicza dama w pałcie belge — Kim jest Ludmila Czoban — Gen. Kutiepowa wywieziony do Konstantynopola? — Szarozielona limuzyna — „Sobowót” o zniknięciu gen. Kutiepowa.

Sledztwo w sprawie tajemniczego zniknięcia gen. Kutiepowa nie doprowadziło dotychczas do rozwiązania zagadki. Prasa paryska notuje moc weryfikacji i domysłów o losach generała, którego porwanie przez agentów bolszewickich nie ulega zdaje się wątpliwości.

Władze policyjne prowadzą śledztwo w rozmaitych kierunkach. Z faktów już stwierdzonych należy uważać za pewne, że generał został przemocą wciągnięty do taksówki przez dwóch cywilów i przebranego policjanta. Nie udało się natomiast wyjaśnić kim była owa tajemnicza dama, która kilkakrotnie rozmawiała z fałszywym policjantem stojącym na posterunku u zbiegu ulic Udino i Rousselet. Pewne poszlaki wskazują, że owa pania w paltocie belge była żoną jednego z emigrantów oficerów rosyjskich — niejaka Czoban Pobiedonoscewa.

Kim jest Czoban-Pobiedonoscewa i jej mąż?

Ludmila Czoban Pobiedonoscewa jest żoną byłego uczestnika „Wilczego oddziału” partyzanckiego generała Szкуро. Zarówno osoba jego, jak i jego żony, wzbudza szereg podejrzeń naprowadzających na myśl, iż ów Czoban-Pobiedonoscewa i jego żona Ludmila mają jakąś styczność ze sprawą zaginięcia generała Kutiepowa. Czoban-Pobiedonoscewa był szoferem, jak wielu rosyjskich emigrantów, zaniebyszał się jednak w swej pracy, żona jego była kelnerką w restauracjach rosyjskich, uczęszczanych „przeważnie przez byłych oficerów armii carskiej.

W przededniu zniknięcia gen. Kutiepowa Ludmila Czoban-Pobiedonoscewa, mieszkająca oddzielnie od swego męża w niewielkim hoteliku, znikła z domu i w ciągu trzech dni nie zjawiała się w hotelu. Już po porwaniu gen. Kutiepowa, wszakże jeszcze przed ogłoszeniem tej wiadomości w pismach, małżonkowie zjawili się w hotelu, gdzie rozegrała się bardzo burzliwa scena na tle jakichś porachunków pieniężnych. Ludmila Czoban uciekła, mąż pozostawił kartkę o dosyć tajemniczej treści, w której była mowa o powrocie do rodzinnego kraju. Pierwszego lutego Czoban-Pobiedonoscewa otrzymał pismo z konsulatu sowieckiego, donoszące mu, iż jego podanie o przyznanie mu obywatelstwa sowieckiego, zostało narazie uchylone.

Z tej okoliczności pisma rosyjskie wyciągają daleko idące wnioski, a mianowicie: wobec bezsprzecznego stwierdzenia kontaktu Czoban-Pobiedonoscewa i jego żony z oddziałem paryskim G. P. U., władze sowieckie obawiając się, iż policja, natrafiając na ślady agentów sowieckich w osobie pary małżeńskiej Czoban-Pobiedonoscewa, może otrzymać wiadomości, kompromitujące G. P. U., postanowiły odebrać im owo pismo, z którego wynikałoby, że podejrzewana para

małżeńska nie ma nic wspólnego z władzami sowieckimi w Paryżu.

Czekista Sielezniew

Sensacyjny zwrot w toczącym się śledztwie stanowił aresztowanie niejakego Sielezniewa, który dwukrotnie zgłosił się do redakcji pisma rosyjskiego „Wozroźdżenie”, ofiarując swe usługi w dostarczeniu informacji związanych z zaginięciem gen. Kutiepowa: Sielezniew legitymował się jako agent G. P. U., delegowany z Berlina do Paryża, przyczem twierdził, iż aczkolwiek nie brał bezpośredniego udziału w porwaniu generała, jest jednak dokładnie poinformowany o całej sprawie, oraz może dostarczyć cennych wiadomości o obecnym miejscu pobytu uprowadzonego generała. Sielezniew pokazywał kilka paszportów zagranicznych, wystawionych na różne nazwiska, które miały się posługiwać w swych częstych podróżach po całej Europie.

Redakcja „Wozroźdżenia”, przyjmując z wielkim zastrzeżeniem zeznania Sielezniewa, doszła do przekonania, iż ma do czynienia albo z prowokatorem, albo z szantażystą, który bądź chce naprowadzić na fałszywe tory toczące się śledztwo, bądź wyłudzić część wyznaczonej w wysokości 100 tysięcy franków nagrody. Adresy różnych podmiejskich okolic, jakie podawał Sielezniew, twierdził, iż w jednej z nich może znajdować się generał Kutiepowa, okazały się prawdziwe, wszakże generała tam nie znaleziono.

W dalszym ciągu swych zeznań Sielezniew twierdził, iż Kutiepowa został narazie wywieziony do Chantilly pod Paryżem, stamtąd na Riviére i zapewne umieszczony na jednym z parowców sowieckich, przebywających w Marsylii, gotowym do odpłynięcia w kierunku Konstantynopola.

Szarozielona limuzyna.

Jak wiadomo pewną rolę w porwaniu gen. Kutiepowa odegrała tajemnicza szarozielona limuzyna, która celowo zatarasowała ulicę w momencie szamotanicy się napadających cywilów z generałem. Według zeznań służącego kliniki św. Jana, Augusta Steinmetza, szarozielona limuzyna zaopatrzona była w Nr. rejestracyjny, na którym cyfrę poprzedzały litery, Steinmetz dokładnie zapamiętał je. Były to C. D.

Ponieważ w Paryżu wszystkie samochody posiadają wprawdzie cyfrę a później litery fakt ten wskazuje, że samochód pochodził z innego państwa lub należał do Korpusu Dyplomatycznego (Corps Diplomatique), tylko bowiem samochody dyplomatyczne posiadają tego rodzaju tablice. Według notowań policji podobna maszyna nazajutrz, po porwaniu generała, przejechała przez granicę belgijską.

„Sobowót” gen. Kutiepowa.

Niektóre dzienniki paryskie podały wiadomość jakoby gen. Kutiepowa

Dlaczego ustąpił Bałodis?

RYGA, 6. II. Pat. Prasa łotewska, omawiając dymisję ministra spraw zagranicznych Bałodisa, pisze między wierszami, że przyczyną dymisji kryje się nie w obecnej sytuacji politycznej, lecz należy jej szukać w osobistych porachunkach z Bałodisem za nieporozumienia, jakie wynikły na tle przyjęcia w Łotwie króla szwedzkiego.

Rząd sowiecki zesał na Syberię

wszystkich pastorów ewangelickich z biskupem Malgremem na czele

WIEDEN, 6. II. Pat. „United Press” donosi z Rygi, że rząd sowiecki zarządził zesłanie na Syberię wszystkich pastorów ewangelickich z Leningradu wraz z ich rodzinami. Biskup Malgrem rozpoczął podróż na wygnanie.

Przedstawicielki Ligi Kobiecej u Mac Donalda

LONDYN, 6. II. Pat. Mac Donald przyjął w dniu dzisiejszym deputację ligi kobiecej pokoju i wolności, reprezentującej 40 krajów, która domagała się usilnie daleko idących redukcji wszystkich zbrojeń morskich.

Amnestja w Hiszpanji

MADRYT, 6. II. Pat. Gabinet przyjął projekt dekretu w sprawie amnestji dla osób wojskowych i cywilnych.

Udaremniony zamach na pociąg

na szlaku kolei Lwów — Podhajce

LWÓW, 6. II. PAT. Wczoraj około godz. 8.40 na szlaku Potutury — Litwinów — Borzyków kolei Lwów — Podhajce zatrzymał strażnik kolejowy pociąg mieszany, ponieważ zauważył, że nieznaną sprawcą wyjął hak z 19 podkładów do strony zewnętrznej szyn, zaś po stronie wewnętrznej podważył je do wysokości szyn.

Czułość strażnika zapobiegła nieuniknionej katastrofie, gdyż tren został uszkodzony na łuku. Władze wszczęły w tej sprawie energiczne śledztwo.

Wypadek na stacji nadawczej Polskiego Radja

Tragiczny zgon oficera

WARSZAWA, 6. II. Pat. Na stacji nadawczej polskiego radja w Mokotowie zdarzył się dziś tragiczny wypadek podczas zwiędzania urządzeń stacji przez wybiegających oficerów wojsk łączności. Jeden ze zwiędzających ppor. Stanisław Rzemieniak ze Zgierz doznał przez lekkomyślność przewodu prądu wysokiego napięcia 10 tys. v., wobec czego doznał śmiertelnego porażenia i zmarł mimo energicznej akcji ratunkowej. Wypadek ten zdarzył się wskutek nieogrożoności oficera bowiem przewody na stacji były dostatecznie zabezpieczone.

wa widziano w kilku punktach Paryża. Informacje te przedostały się wskutek nieporozumienia, oto bowiem jak wyjaśnił policji szofer Gusiew, zamieszkuje w Paryżu „sobowót” generała Kutiepowa p. k. Z. Pułk Z. jest istotnie podobny ze wzrostu i noszenia brody i wąsów do generała, ale jest to człowiek starszy, nosi pinez-nez, a fatalna broda i wąsy, które wprowadziły w błąd, są mocno szpakowate.

Władze policyjne przypisują duże znaczenie wyjaśnieniu okoliczności towarzyszących ostatnim podróżom, jakie odbył gen. Kutiepowa do Berlina, gdzie miał odbyć bardzo zakomplikowane konferencje oraz do Monte Carlo, dokąd udał się bezpośrednio po otrzymaniu wiadomości o wygranym przez wielkiego księcia Dymitra Pawłowicza wielomilionowej sumy w miejscowym kasynie.

Bolszewicy o gen. Kutiepowie

Dopiero po tygodniu zarzykowana prasa sowiecka napisała o zniknięciu generała. Oto co sformułował korespondent „Izwestii”:

„Tajemnicze zniknięcie gen. Kutiepowa, tłumaczy się o wiele łatwiej. Po zagarnięciu powziętej sumy pie-

niędzy, należących do białogwardyjskiej grupy, której przewodził Kutiepowa, prosił o pojechanie do Południowej Ameryki. Trzeba być świadomym idiotą, albo bezwystydny działaczem sprzedając bulwarowej prasie aby zdecydować się w ciągu całego tygodnia powtarzać historję, że na ożywionej paryskiej ulicy, w biały dzień, pod okiem paryskiej policji porwany był dorosły człowiek, doświadczony awanturnik, otaczający się bliską specjalną ochroną.

Teraz okazuje się, że Kutiepowa jest ofiarą bynajmniej nie agentów C. Z. K. ale emigracyjnej walki wewnętrznej. Wiemy, że walka ta wśród monarchicznej emigracji toczy się stale. Sprawa najzupełniej życiowa, otrzymywania subwencji dla wszystkich niestarca. Okoliczności układają się w ten sposób, że po zagarnięciu, jak wyłapał dobremu rosyjskiemu „patriocie” okragłej sumki pieniędzy, Kutiepowa uważał, iż lepiej będzie porzucić stanowisko wodza i opuścić granicę Francji...

W tym tonie i stylu utrzymany jest cały artykuł, który usiłuje zapomocą insynuacji o zdefraudowaniu przez gen. Kutiepowa pieniędzy emigracyjnych, odwrócić uwagę od istotnych sprawców porwania, agentów G. P. U.

ECHA KRAJOWE

MOŁODECZNO

— Z posiedzenia zarządu okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych pow. Mołodeczńskiego. W dniu 2 b. m. odbyło się piąte z kolei posiedzenie zarządu okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych pow. Mołodeczńskiego, na którym m. in. rozpatrywane były sprawy związane z wiosenną akcją siewną.

Ponieważ skuteczność i racjonalność pomocy, jaka może być w tym kierunku udzielona, zależy jest w zupełności od udzielenia jej we właściwym terminie, zarząd O. T. O. i K. R. powołał następujące uchwały, które niezwłocznie przedłożone być mają właściwym władzom z prośbą o jaknajrychlejsze zrealizowanie.

O ile nam wiadomo, władze powiatowe, tak administracyjne, jak i samorządowe odnoszą się do postulatów O. T. O. i K. R. jaknajbardziej przychylnie a troskliwa opieka p. sta rosty Trameczurta nad rozwojem rolnictwa w powiecie i wykonanie już przez O. T. O. i K. R. prace dają nadzieję, iż postulaty te spotkają się nadal z życzliwością i należytem

Kłajpedzcy przemysłowcy drzewni

żądadz otwarcia Niemna

Dn. 30 stycznia odbyło się w Kłajpedzie walne zgromadzenie związku przemysłowców drzewnych i eksporterów drzewa.

Przewodniczący Związku W. Huhn, składając sprawozdanie za r. ub., zaznaczył, iż najbardziej doniosłą kwestją dla przemysłowców drzewnych jest otwarcie Niemna. Budując fabryki obróbki drzewa, brało się pod uwagę ilość surowca, jaki może być spławiony rzeką. Prawie wszystkie zakłady obróbki drzewa leżą nad wodą. W październiku 1929 r. Związek wystosował memoriał do prezesa „Luby Handlowej”, żądając, aby w kwestji otwarcia Niemna poczyniono energiczne kroki w rządu. Eksport towarów drzewnych zwiększyłby się 4-5 krotnie, gdyby Niemen został otwarty dla polskich i rosyjskich filisaków. W interesie państwa leży podniesienie największej gałęzi wytwórczości krajowej przemysłu drzewnego, który zajmuje pierwsze miejsce w eksporcie. Przemysł drzewny jest wyłącznie obciążony na eksport, ściga walutę obcą do kraju, sprzyja podniesieniu ruchu okrętów w porcie, zatrudnia wielu robotników i jest bodaj najważniejszym czynnikiem bilansu gospodarczego. Należy stwierdzić, iż umowa handlowa z Niemcami, która przyniosła korzyści dla rolnictwa wypadła niekorzystnie dla przemysłu drzewnego. Związkiem kraj Kłajpedzki jest dotknięty tym układem handlowym. Prawie połowa przemysłowców drzewnych przesiedliła się do Niemiec. Tymczasem rozwój przemysłu drzewnego, który jest rzeczą bardzo doniosłą, gdyż chodzi o zwalczenie bezrobocia i ściganie większej ilości waluty obcej do państwa. Przez zatrudnienie większej ilości robotników zostaje zwiększona siła podatkowa. Związek się spodziewa, iż rząd poprze przemysł drzewny przez szybkie zbudowanie kolei Kłajpeda — Telsze i otwarcie Niemna. Gdy wszystkie zakłady, które dziś są bezczynne, znów zostaną uruchomione, przyjdzie do obniżenia frachtów na sprowadzane towary, co korzystnie wpłynie na całe gospodarstwo.

zrozumieniem, okazywanem rolnictwu i przez czynniki decydujące.

Zarząd O. T. O. i K. R. stwierdza, iż katastrofalnie niskie ceny pól rolnych i wynikająca stąd nieopłacalność prowadzenia gospodarstw rolnych w kierunku zbożowym, spowodowały wśród rolników silne tendencje przekształcenia swoich gospodarstw w kierunku hodowlanym i przeto dalsze wstrzymanie kredytów hodowlanych w tym czasie wpłynęłoby nader ujemnie na rozwój gospodarstw w kierunku najbardziej w naszych warunkach racjonalnym. W związku z tem postanowiono zwrócić się za pośrednictwem sejmiku mołodeczńskiego o poczynienie jakiegokolwiek idących starań, zmierzających do możliwie niezwłocznego wznowienia kredytu hodowlanego dla członków sejmiku, spółdzielczych na zakup krów mlecznych, buhai i trzody chlewnej, co w znacznej mierze umożliwiłoby rolnikom zrealizowanie ich zamierzeń.

Doceniając poza tem konieczność stworzenia na terenie powiatu pewnej ilości gospodarstw nasiennej, które mogłyby choć częściowo pokryć zapotrzebowanie na uszlachetnione ziarno, zarząd O. T. O. i K. R. postanowił zwrócić się do sejmiku mołodeczńskiego z prośbą o możliwie najrychlejsze zrealizowanie prelinowanej w budżecie na rok 1930—31 kwoty zł. 1.200 na opłacenie procentu od pożyczek na zakup nasion uszlachetnionych.

Biorąc dalej pod uwagę, iż na terenie powiatu zorganizowanych zostało 45 gospodarstw rolnych, w których wszelkie prace prowadzone są pod ścisłym nadzorem personelu fachowego O. T. O. i K. R. Zarząd O. T. O. i K. R. postanowił zwrócić się do odpowiednich władz z prośbą o wydzielenie za pośrednictwem sejmiku mołodeczńskiego, wgl. Komunalnej Kasy Oszczędności kredytu w wysokości 50.000 zł. na zakup koniecznych nasion siewnych, gdyż gospodarstwa te bez pomocy kredytowej nie będą miały możliwości uczynić zadość warunkom, stawianym gospodarstwom produkcyjnym.

W sprawie wykonania budżetu rolnego sejmiku mołodeczńskiego z roku 1930—31 zarząd O. T. O. i K. R. postanowił zwrócić się zawiązać do władz samorządowych powiatu z prośbą o poczynienie starań w celu uzyskania w odnośnych instytucjach kredytowych pożyczki na wykonanie budżetu rolnego w wysokości 50 proc. tegoż budżetu. Doświadczenia bowiem z lat ubiegłych stwierdziły, iż wskutek nieregularnego i nieporównywalnego napływu gotówki do kasy sejmiku rolnego w czasie najpilniejszych prac w dziale rolnym, prace te wykonywane być muszą z dużym opóźnieniem, wględnie w niektórych wypadkach nawet całkowicie zaniedbane, co w dużym stopniu utrudnia, a często nawet uniemożliwia należyte wykonanie zakażonego planu pracy — a usiłowania tak samorządu, jak i organizacji rolniczych idą wówczas na marne.

Wreszcie w sprawie państwowej pomocy na wiosenną akcję siewną postanowił zarząd O. T. O. i K. R. zwrócić się za pośrednictwem powiatowych władz administracyjnych do p. wojewody z prośbą o możliwie rychłe pomocy kredytowej, gdyż późna pomoc w dużej mierze traci na wartości.

— Walny zjazd delegatów Kółek Rolniczych i Organizacji Spółdzielczych pow. Mołodeczńskiego odbędzie się dnia 23 lutego r. b. o godz. 14 w lokalu sejmiku. — Będzie to od chwili zuniifikowania organizacji rolniczych pierwszy walny zjazd, a na porządku dziennym będą m. in. referaty p. p. sła. Władysława Kamińskiego, dyrektora związku rewizyjnego spółdzielni rolni-handl. A. Kokościńskiego i inspektora hodowli w Wileńskim Towarzystwie Org. i Kółek Rolniczych p. Wierzbickiego, oraz sprawy organizacyjne.

— Prace Okręgowego Tow. Org. i Kółek Roln. w Kółach Gospod. Wiejskich, O. T. O. i K. R. pow. Mołodeczńskiego zorganizowane na przy Kółach Gospod. Wiejskich w Horodliwie, gminy Polocajskiej i w Dubrowie, gminy Rakowskiej kursy rolni i zycia, które rozpoczyna się w dn. 15 i 25 b. m. Na każdy z wymienionych kursów zapisało się około 20 członków K.G.W. Poza wymienionymi kursami przewidziane jest zorganizowanie jeszcze w zieżym sezonie zimowym, kursów takich w Hraniczach, gm. Kraśnińskiej i Sycewiczach, gminy radziszewskiej.

XI-ty Doroczny Bal Ogólno-akademicki

pod protektoratem Pana Wojewody Władysława Raczkiewicza i Jego Magnificencji Ks. Prof. Dr. Czesława Falkowskiego, Rektora U. S. B.

w DNIU 1-go MARCA r. b. w salonach Kasyna Garnizonowego odbędzie się XI-ty DOROCZNY BAL AKADEMICKI.

STATUS QUI PRO QUO

„Szopka polityczna” napisali Marjan Hemar, Jan Lechoń, Antoni Stonimski, Julian Tuwim — wystawiona w małej sali Colosseum w Warszawie.

Rzecz to szanowna przyzmat humorysty! Ludzie mali, choćby na wysokich stanowiskach, rzadko się przez ten przyzmat przecisną. Przyzmat humorysty nieczęsto prześwieca ludzi śmiesznych, naprawde, bo ludzie śmieszni w życiu, — za rozumiały, ograniczeni i ciężkomyślni, bez gorętszych odruchów oburzenia, i bez ponoszących ich nerwy, sentymentów, innymi słowy, ludźmi, którzy zowią się po polsku „poważnymi, rzeczowymi i zrównoważonymi”, tacy ludzie choć naprawde są bardzo śmieszni, nie nadają się na temat dla pracy humorysty. Kiedyś do Wyspiańskiego przyszedł człowiek zrównoważony, poważny, rzeczowy i ciężkomyślny, wogóle przeciętny szanowny człowiek, i poprosił o portret. Wyspiański posadził go na krzesło, popatrzył ze strony prawej, popatrzył ze strony lewej i powiedział: „nie widzę powodu”. Tak więc można być 10 lat ministrem, leaderem partji, głównym powieściopisarzem, czy w inny sposób stać na świeczniku, ale jeśli się jest śmieszny, naprawde śmieszny w życiu, to się nie trafi do szopki „Cyrylika” warszawskiego, o której chcę pisać.

Lubię ten zmysł humorysty, który łączy do postaci będących „czemś” indywidualnie. Jest wtedy w żarcie coś z „tragediantem”, coś, co się ociera o kurbak Stańczyka. Drugą cechą humorysty jest, że jego praca „wchodzi w pustkę”. Ma właściwość wody — zalewa doły i wyboje, zalewa pustki.

„Szopka polityczna” wystawiona w

Lechonia, Stonimskiego, Tuwima jest szopką łagodną. Nie podnosi się tu głosu mitygującego złośliwość, nie robi się z szopkowego docipu ostrego szydła, któregoby się komuś zapychało w nabożniejsze miejsce. Może tylko kielka generała Psikorskiego, która powiada, że chce żyć, więc nie chce jeździć samochodem a potem powtarza stary już kawał o Paderewskim, że „jak Napoleon cierpiał na Helenię” jest w swoich butadach nietyle makabryczna, czy niedyskretna ile niebezpieczna. Chce natomiast zilustrować co rozumem przez to „wlewanie się w pustkę” w pracy humorysty. Oto, że humorysta może bezwiednie, — ale też w tej bezwiedności i leży cały urok, całej artystyczności jego pracy — podkreśla załamania i niekonsekwencje, podkreśla niegodność teorii z praktyką, co jak wiadomo już według Szopenhauera jest istotą żartu. Wychodzi więc w „szopce politycznej” Mek Niedziałkowski i pyta się wielkiego swego Loyale — Ignacego Daszyńskiego „kiedyż to będzie dzień zapłaty”, „kiedyż to sędziąni będziemy my”. — I razem z Daszyńskim śpiewają „kochana stara pees”, na nutę kabaretowej piosenki: „kochana stara buda jest”. Czyż nie rzuci się tu w oczy ta prawda, że cały Niedziałkowski ze swoim repertuaru rewolucyjnych formulek jest tylko zdezorientowanym w swej drodze, bezsilnym polskim inteligentem, prawdziwym turystą w muzeum hasel i formuł, które kiedyś rzeczywiście oznaczały porywy „gniewu ludu”, a cała rewolucyjność, socjalistyczność i gniewuludztwo kochanej, dobrej poczciwej pees są naprawde śmiechu warte i doprawdy kto to bierze na serio zasługując na to, żeby bawił ludzi w kabarecie.

Wiem, że pisze o „szopce politycznej” i za nudno i zanadto z punktu widzenia swoich „trzech groszy”, że wygładam jak ten profesor medycyny, któryby podczas tanga na balu na rzecz „Tow. młodzieży rzemieślniczej” zaczął by prelekcję o anatomji mężczyzny i kobiety. Ale jest holdem złożonym autorem „szopki politycznej” że potrafił szarpnąć bólem miejscem o politykanudziarza. Szarpnęło to, co mówi tam „bremjer Partel”, że chociaż on nastął, to nadal trwa w Polsce ten sam „status quo”. Dlaczegoż koniecznie pisać o nastrojach politycznych, siedzieć trzeba w zasłomionym zatabacznym bufcie sejmowym, jednej z najbardziej wziętych również pod żołądkowym względem knajp, jakie kiedyś widziałem i odczuwałem. Można poszukać refleksów tego, co się w sejmie dzieje wśród ludzi bardziej utalentowanych, którzy to co jest „wycyznym” dobrze spełniającemu swój obowiązek posia, to jest zwrócenie na siebie i swoich uwagi publiczności, potrafi czynić w sposób mniej może popłatny, lecz bardziej estetyczny.

Nie piszę recenzji, bo to rzecz za trudna, notuję polityczne uwagi, które mi podszepały tak jaskrawie humorysta. Oto w szopce wychodzi Andrzej Strug jako mistrz masonów. I tak samo jak rewolucyjność PPS wyszła w szopce na słońcie straszliwym, tak i masonerja polska, staje przed nami widziana przez przyzmat humorystyki taka właśnie jaka jest, to jaka jest tępą, głupią i płowatą komedią w której biorą udział ludzie zolidaryzowani wspólnym brakiem zdolności, ludzie nagałi potrzebujący solidarności i samopomocy.

Spiewa Strug w „Szopce”:

Woltera, Posnera czytamy w zapale. A potem „Epokę” w oryginalu.

Wolter był wielkim ironistą, Posner jest pompatycznym kompilatorem. Jaki świetny ton w użyciu tego „w oryginalu” w zastosoowaniu do niedawno zgasłego pisma.

Wychodzi w „Szopce” Boy.—Boy, który wymyślał wszelkie „odsłanianie ran społecznych”, który ze wzgardą wytwornego cynika od tych „ran społecznych” odwracał się, pozostawiając dla rozważania i deklamacji starszokomijnym publicznym szaleństwom, — ten sam Boy, teraz wpadł w patos i zabrał się do najuroczystszej odsłaniania „ran społecznej” w „spełnianiu piosenki” zaczął pisać o tem w sposób ekonomiczny, socjologiczny, kryminologiczny. Gdybyż to przynajmniej było w nim szczerze, gdybyż to przynajmniej nie było „przeamerikanizowaniem” autorki miarskiej akcji samego Boya, nie było tym Negrem, Murzynem, który z postępem i wiekiem poety, coraz hałaśliwiej i niegrzeczniejsze szasta się po jego szlaku Louis V. X. Gdybyż patetyczność tak nowa i niespodziana u Boya, nie traciła kłamstwem wewnętrznym, irytującym, nieznosnym, przykrem i smutno-brzydkim jak każde kłamstwo. Im który poeta siebie wyrażać daje w ręce publiczności tem dla nas jest miłszy. Boy był poetą wypranym z poczucia wszelkiego mistycyzmu. Na tem polegało jego nierównowagę, ale na tem też ciekawość, którą do siebie budził. Dla Boya — śmierć jako pewnie nastroj psycho-mistyczny nie istniała. On nie rozumiał życia jako łańcucha śmierci i miłości, widział tylko to drugie i może właśnie dlatego oddział to drugie niedokładnie, tylko z pro filu. Ale był wyrazisty, niepowściągliwy, ciekawy w tem, że zapach perfum pięknej kobiety był dla niego nieskończenie silniejszy obrazem, przemawiał do jego artystycznej natury daleko po-

tężniej niż obraz najwspanialszego huzara padającego z konia z najwspanialszym łopotem najwspanialszego sztandaru i krwią swą plamiącą najbardziej lilijowe wrzosi! — Tem był Boy. Jakież załamanie jego linii to stękanie nad nocnikiem „rany społecznej” w postaci „spełniania piosenki”. I jak natychmiast zareagował na to przyzmat humorysty, instrument delikatny, czuły.

Humorysta nie tylko lancetem porusza miejsca, gdzie się linia czyjaś zalamala, humorysta szkicuje człowieka takim jakim stylizowała go jego indywidualność. Przejdźmy do „pukowników”. Stawek — ale przecież tego człowieka nikt nie potrafi inaczej zrozumieć, jak kawaleria bez strachu i znazy, jak rycerza z oczami wpatrzonymi w ideał, w który wierzy. Jeśli mi kazano szukać największej przeciwstawności wśród żyjących ludzi w Polsce, tobym wskazał na Boya i Sławka. Boy, jeśli mu jest prostactwo pochodzenie, to jest ten jego fakultet medyczny ukończony w Krakowie nie przeszkadza jest cynikiem obficie osypanym białym pudrem łabędzowej Pani Pompadour. Stawek jest to człowiek z epoki, w której być może już się kruczaty skończyły i gotyk przestał się budować, lecz w którym pozostał niepokój i po kruczatach i po gotyku, niepokój jak u ptaka w klatce. A jakie zrozumiałe że każda stylizująca ludzi praca artystyczna kocha się w Wieniawie — Długoszewskim. Cóż to typ wykrojony, wyprowadzony z ram renesansowego, rycerskiego romansu. Taki birtant z koronkami i ze szpadą. Porównywałem kiedyś Francję do nim wesołość i swoboda (L.S.345 szklanki wina, — z innego punktu widzenia można porównać Wieniawę Długoszewskiego do szklanki czerwonego

wina, rasowego, szlachetnego wina francuskiego. Będzie w nim i wesołość i swoboda człowieka pijącego wino i jednocześnie rycerskość szlachetnego trunku i ten gębok, prawdziwy podkład kultury, który musiał być, zanim proces, który nam daje francuskie wino czerwone nastąpił. Ślicznym w klasycyzmie swojej linii, kawalerzystą jest Wieniawa — Długoszewski, taki kawalerzysta dla którego koń i szablą mają coś pokrewnego z paletą i pędzlem, z instrumentem rzeźbiarza, z piórem poety czy innymi instrumentami pracy artystycznej. Dlatego też kocha Wieniawę Długoszewskiego każda wesoła, a choć trochę rycerska piosenka, kocha go żart artystyczny.

Pułkownik „polityczny” p. Switański, b. premjer. I tutaj kabaret, szopka daje zaraz to co podkreślał przez cały ciąg tego politycznego i nudnego sprawozdania z rzeczy wesołej. „Zalewa pustkę” i blaskiem powierzchni wskazuje pustkę gdzie była. Odrzuca mówi się o mowie, którą b. premjer wygłosił w Filharmonji, a o której potem powiedział, że nie była zapowiedzią gktrojowania konstytucji. Chociaż...

Spiewa Switański:

wprowadzany powoli, chowany w ukryciu ja jedną taką posadę miałem w życiu.

Cóż powiedzieć na zakończenie. Chyba o siwiznie kukulek Daszyńskiego, Struga. Ze wszystkich tragedji, które oczy nasze widzą, tragedia starości w życiu kobiety jest w swoim strasznym spokoju i braku współzucia tragedją o największym bólu. Rzucić na wspomnienie szopki pukiel swych włosów będzie to gest prawdziwie makabryczny. Cat.

Imieniny J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Romualda Jalbrzykowskiego

W dniu dzisiejszym J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Wileński Romuald Jalbrzykowski obchodzi dzień Swego Patrona.

Redakcja „Słowa” łącząc się z całą katolicką ludnością Metropolii, składa Jego Ekscelencji, Dostojnemu Pasterzowi, życzenia w dniu tak uroczystym dla wszystkich wiernych pod jego ojcowską pieczę pozostających.

KRONIKA

PIĄTEK
7 DZIS
Romualda
Jutro
Jana z Mathy

Wschód s. g. 7 m. 8
Zachód s. g. 16 m. 32

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie
z dnia 6 — II 1930 r.

Cisnienie (średnie w mm) 758
Temperatura średnia +1°C
Temperatura najwyższa: +3°C
Temperatura najniższa: 0°C
Opad w milimetrach: 0,4
Wiatr przeważający: Południowy
Tendencja barometryczna: wzrost
Uwagi: Pochmurno, wieczorem mglisto.

grzania wagonów w zależności od pogody, a ponadto we wszystkich wagonach powinny być sprawzone mechanizmy regulujące dopływ pary do rur.

MIĘSKA

(o) Sprawa wyjedźnia kredytów budowlanych. Dnia 5 lutego odbyło się w Magi stranie posiedzenie Komitetu budowlanego m. Wilna w sprawie wyjedźnia kredytów budowlanych.

Po omówieniu tej kwestii komitet posta nowił wyznaczyć specjalną komisję w składzie wiceprezesa miasta p. Czyża, radnego Stażowskiego, inż. Wojciechowskiego i inż. Zasztowta, która ma się zwrócić do p. wojewody, do Banku Gospodarstwa Krajowego i do władz centr. w Warszawie celem wyjedźnia dla Wilna kredytów na wykończenie budowlanych rozpoczętych, na finansowanie nowych budowl i na drobne remonty.

Według obradowania Komitetu potrzebne na powyższe cel kredyty wynoszą około 9.000.000 zł.

(o) Dom noclegowy dla kobiet. Magistrat postanowił przeprowadzić gruntowny remont w jednym z lokali w murach p. Franciszkańskich, zajmowany obecnie przez tabor miejski, w celu urządzenia tam domu noclegowego dla kobiet bezdomnych. Roboty zostaną rozpoczęte w czasie najbliższym.

POCZTOWA

(y) Lustracja prowincjonalnych agencji pocztowo — telefonicznych. W dniach 31 ub. m. oraz 1 i 2 bm. prezes Dyrekcji inż. Zuchowicz w towarzystwie naczelników wydziałów inż. Nowickiego i inspektora Małachowskiego przeprowadził w urzędzie pocztowo — telegraficznym Jaszny oraz agencjach pocztowych Rukonich, Miednikach i Rudnikach szczegółową rewizję oraz sprawdził funkcjonowanie przewodów telefonicznych. W tym czasie przeprowadził lustrację urzędu pocztowego Wilno 2. W dniu 4 bm. przeprowadził rewizję wszystkich filijalnych urzędów położonych na terenie m. Wilna przy współudziale inspektora.

AKADEMICKA

— Czarna Kawa Koła Przyrodniczego i Chemicznego odbędzie się 8 lutego w salonce hotelu „Georgesa”. Początek o godz. 22. Moc atrakcyj. Kojłown. Wspaniały bufet. Kolekty i koleżanki stawie się licznie.

— Sobótka Koła Akad. ziem. Lubelskiej w Ognisku. W sobotę dnia 8 lutego 1930 r. w lokalu „Ogniska Akademickiego” Koło Akademickie z Lubelskiej urządziło „Wielką Sobótkę Karnawałową”. Bufet obficie zaopatrzony. Wyborowy kwartet muzyczny. Początek o godzinie 20.

Wstęp 4 zł. Akademicki 2.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Odczyt Polskiego Czerwonego Krzyża. Jak bardzo celowa akcja podjęta przez Wilenskiego Polskiego Czerwonego Krzyża, urządzając popularne odczyty z zakresu higieny, świadczy o tym fakt, że ostatni odczyt, wygłoszony przez dr. Marijana Obiezińskiego n. t. „Higiena kobiet” zgromadził zgórą 400 słuchaczy ze wszystkich sfer naszego miasta.

Dalszy ciąg tego odczytu zostanie wygłoszony w nadchodzącą niedzielę w sali kina „Światowid” przy ulicy Mickiewicza 9.

Początek odczytu punktualnie o godz. 12. Wszystkie osoby, które wysłuchały 1-szej części odczytu, proszone są o punktualne przybycie.

Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakie odczyt budził, uproszony dr. Obieziński przyrzekł powtórzyć powyższy odczyt w ciągu najbliższych tygodni. Wszystkim więc osobom, które tym razem nie mogły wysłuchać odczytu z racji przepełnienia sali, wrócić już będą miały sposobność do闻zenia się o elementarnych warunkach zdrowia kobiety.

Wejście bezpłatne.

— Związek kulturalno-oświatowy Tatrów R. P. Rada teatralna podaje do wiadomości członków związku, iż w niedzielę dnia 9 lutego o godz. 17 w lokalu Muftiatu (zauł. Michalski 5) odbędzie się odczyt senatora Aleksandra Achmatowicza na temat: „O rewizji konstytucji”.

(k) Odczyt. W niedzielę 9 lutego o g. 1 pp. w sali ogniska SMP pan dyrektor teatrów wileńskich Zelwerowicz będzie miał odczyt z zakresu kultury żywego słowa dla sekcji dramatycznych SMP parafii po Bernardyńskiej.

(k) Stowarzyszenie młodych Polek. Zebranie plenarne stowarzyszenia Młodych Polek, im. Elżb. Orzeszkowej z odczytem p. doktora Trusiewiczówny asystentki USB odbędzie się 9 lutego o godz. 3 pp. w sali Ogniska SMP parafii po Bernardyńskiej.

(k) Zebranie świętojańskiej Kongregacji III zakonu św. Franciszka odbędzie się 9 lutego o godz. 5 wiecz. w sali własnej przy ul. Świętojańskiej nr. 6.

(k) Zebranie Ligi Katolickiej żeńskiej parafii św. Rafała odbędzie się 9 lutego zaraz po sumie.

(k) Zebranie związku niewiast katolickich z Ligi parafii św. Piotra i Pawła na Antokolu odbędzie się 9 lutego. Tegoroczny o godz. 9 Msza św. w kaplicy w Kołjanach.

(k) Zebranie ogólne Terciarzy parafii Najświętszego Serca Jezusowego odbędzie się 9 lutego o godz. 3.30

KOMUNIKATY.

— Pielgrzymka nauczycielstwa i młodzieży do Rzymu. Zarząd związku Diecezjalnych Kół prefektów, po porozumieniu się z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zawiadamia nauczycielstwo szkół średnich, że może ono wziąć udział w pielgrzymce młodzieży szkół średnich do Rzymu, korzystając ze wszystkich ulg i uuprawnień, przynależnych młodzieży.

Pielgrzymka wyruszy z Warszawy dnia 9 kwietnia r., cały Wielki Tydzień spędzi w Rzymie, a wracając do Warszawy na 26 kwietnia, po drodze zwiedzi Florencję, Padwę, Wenecję i Wiedeń.

Koszt pielgrzymki wynosi 650 zł., płatnych w dwóch ratach: dn. 15 lutego 300 zł., dn. 5 marca 350 zł.

Zgłoszenia należy przysłać do dnia 15 lutego r. do komitetu pielgrzymki: gimnazjum im. C. Piłznerkiówny, Warszawa, ul. Piękna 24.

Zarząd Związku, przesyłając powyższą odezwę do Koła Księżych Prefektów Archidiecezji Wileńskiej, prosi o energiczne poparcie pielgrzymki wśród koleżanek, nauczycielstwa i młodzieży.

Wilno, d. 6 lutego 1930 r.

Ks. Chalecki,
Prezes Koła Księżych Prefektów.

(k) Z parafii świętojańskiej. W niedzielę 9 lutego o godz. 8 rano zostanie odprawiona uroczysta Msza św. na rozpoczęcie pracy stowarzyszenia Młodych Polek im. św. Teresy. W czasie Mszy św. duchy przybędą do komunii św., a po nabożeństwie odbędzie się poświęcenie Ogniska przy ul. Zamkowej nr. 7, potem śniadanie, na które stowarzyszenie św. Teresy zaprasza przedstawieli wszystkich stowarzyszeń Młodych Polek mieszkających w Wilnie. W wieczorem o godzinie 6 sekcja dramatyczna tegoż stowarzyszenia w sali przy szkole Chaleckiego, odegra sztukę treści patriotycznej.

ROZNE

(y) Wizyta dziennikarzy estońskich w Wilnie. W sobotę o godz. 8.5 rano przybył do Warszawy do Wilna grupa dziennikarzy estońskich pod wodzą przedstawiciela MSZ. Członkostwo. Część Estończyków pozostanie w Wilnie i zwiedzać będzie miasto, część zaś uda się do Turmont na spotkanie naczelnika państwa Estońskiego.

(y) Wyjaśnienie władz skarbowych. Z powodu częstego zwracania się właścicieli przedsiębiorstw, posiadających również i sklep ze sprzedażą swych wyrobów z zapytaniem jak z punktu widzenia skarbowego traktowane są takie sklepy, władze skarbowe wyjaśniły, że jeśli miejsce sprzedaży własnego wyrobu towarów znajduje się nie w tym samym miejscu lecz w innym budynku, bodaj tej samej posesji sklep taki uważany jest jako oddzielne przedsiębiorstwo. Ponadto władze skarbowe wyjaśniły, że warsztaty rzemieślnicze, w których prócz właściciela pracuje jeden członek rodziny lub siła najemna nie opłacają podatku obrotowego.

— Z wileńskiego nowogrodzkiej Izby Lekarskiej. Władze wileńskiego nowogrodzkiej Izby Lekarskiej ukonstytuowały się na rok 1930 w następujący sposób: Zarząd: dr. Kłott Leon — naczelnik Izby, dr. Sopoćko Romuald i dr. Globus Eljasz, zastępcy naczelnika Izby, dr. Czarnecki Edward — pisarz Izby, dr. Kisiel Karol — zastępca pisarza Izby, dr. Bażyński Władysław — skarbnik Izby, dr. Jabłoński Władysław — zastępca skarbnika Izby, oraz dr. Macieluński Edmund i dr. Giecow Grzegorz — członkowie zarządu.

(a) Zebracy... interweniują. Dowiadujemy się że do senatora z listy żydowskiej Rubinsztajna zgłosiła się oryginalna delegacja. Mianowicie zebracy wileńscy zamierzają jeni ostatnimi represjami policji, która uniemożliwia zebranie na bardziej ruchliwych ulicach, wydegolowali z posteru się wiele kilku bardziej „wybitnych” przedstawicieli i skierowali ich do senatora Rubinsztajna by prosić o opiekę, przed represjami.

(a) Strajk w hebrajskim seminarjum nauczycielskim. Na nieuregulowania należności za pracę zastrajkował personel naukowy hebrajskiego seminarjum nauczycielskiego utrzymywanego przez towarzystwo „Tarbut”.

Strajk jednak załamał się i nauczyciele zmuszeni byli podjąć pracę, a to wobec stwierdzenia że towarzystwo faktycznie w tym czasie nie miało pieniędzy.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr miejski na Pohulanie. Dziś teatr na Pohulanie występuje z premierą barwnego widowiska, opery narodowej W. Bogusławskiego i J. N. Kaminskiego „Kraakowia” i „Górale”, która bez wątpienia będzie wielkim ewenementem w dorobku artystycznym Wilna. Przepiękna muzyka Kurpińskiego w opracowaniu E. Dzieluskiego oraz malownicze dekoracje i nowe kostiumy tworzą prawdziwie artystyczną całość. Inscenizacja i reżyseria spoczywa w rękach Zygmunta Nowakowskiego. Wobec wielkiego nakładu kosztów związanych z wystawieniem „Kraakowia” i „Górali” ceny miejsc zostały nieco podwyższone. Zainteresowanie się premierą wielkie.

— Teatr miejski Lutnia. Wytworna pełna finezyjnego humoru komedia salonowa Lakotosa „Mężczyzna i kobieta” wypełni repertuar dni najbliższych. W roli głównej wystąpi ualentowna wybitna artystka Maria Makarczykówna, która w sztuce tej granie we wszystkich większych miastach Polski święci wielkie tryumfy artystyczne. Reżyserję sztuki prowadzi Ryszard Wasilewski.

— „Królewicz Rak” dla młodzieży. W sobotę nadchodzącą o godz. 3.30 pp. wystawiona zostanie dla dzieci i młodzieży efektowna baśń ludowa Wandy Stanisławskiej „Królewicz Rak”. Ceny miejsc niższe. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiając.

— Przedstawienia popołudniowe. W obu teatrach miejskich odbędą się w niedzielę nadchodzącą przedstawienia popołudniowe po cenach znizowanych. W teatrze na Pohulanie c. ukaże się „Mysz kościelna” komedia Fodora, zaś w teatrze Lutnia satyryczna komedia Pagnola „Pan Topaz”.

— Koncert orkiestry symfonicznej. Na niedzielny poranek symfoniczny w teatrze miejskim w Lutni wystąpi ualentowna pianistka Olga Wizinówna, która ostatnio grała z wielkim powodzeniem w Filharmonii Warszawskiej. Udział bierze wileńska orkiestra symfoniczna pod dyktando Adama Wylezińskiego. Program zapowiada utwory kompozytorów sławnych (Smetana, Czajkowski, Karłowicz). Początek o godz. 12 w południe.

CO GRAJĄ W KINACH?

Hollywood — Kult Ciąla.
Meljos — Arka Noego.
Lux — Żywy trup.
Wanda — Nocna takśowa.
Picadilly — Miłość Beduina.
Kino miejskie — Z dnia na dzień.
Ognisko — Fantary śmierci.
Światowid — Zagłada Rosji.
Słońce — Świat zaginiony.

90 ŚRODA LITERACKA

(ZK) Ostatnia, dziewięćdziesiąta środa literacka była nowym dowodem żywego zainteresowania społeczeństwa wileńskiego, że matami poruszaniem na srodach literackich gdyż zgromadziła przeszło 50 osób.

W pierwszej części była ta środa wieczorem autorskim pana Kazimierza Lecyckiego, który odczytał urywki ze swej nowszej niedrukowanej powieści: „Rok 1920” i jeden akt dramatu. Treść całości powieści podanej w paru słowach przez autora, przedstawił dzieje kilku wojskowych polskich, których po pobycie w Ojcowie, losy dziejowy rzuca na służbowo w różne strony świata. W odczytanych wyciskach, mieliśmy sposobność poznać wrażenia Romana Nawrockiego byłego oficera armji Austriackiej, którego po długim niewiedzeniu w przykrzy sposób uderza wygląd powojenny, opustoszałego, przynębnego i wymarłego Wiednia. Doskonale opis nastroju Wiednia ten kontrastowy odbijał od podanej w dalszym ciągu fizonomji Paręta pijanego radością i tryumfem zwycięstwa. Pan Lecycki znakomicie oddał psychologję Francuzów, w stosunku do zwycięstwa i narodoów, które zdobyły niepodległość na gruncie upadku Austrii i porażki Niemiec.

Niemniej udamy jest opis losów Stacha Łęskiego na Polesiu przy patrolowaniu granicy sowieckiej. Szkoda tylko, że te fragmenty nie mogą dać dostatecznego obrazu całości.

Urywek dramatu pomimo dowcipnych po wiedeń, wypadł w czytaniu, może z powodu braku akcji, dość rozwlekły i nużący, ale przypuszczając należy, że na scenie i w całości wywrze zupełnie inne wrażenie.

Niemalą atrakcją ostatniej srody była obecność pana inż. Ossowieckiego i pana Florjana Sobieniowskiego, znakomitego tłumacza sztuk angielskich na język polski. Pan Sobieniowski, jako tłumacz angielskich utworów, nie oddaje nieocenione usługi propagandzie literatury polskiej w Anglii.

Choćbyż pan Sobieniowski uproszony przez Związek Literatów, wygłosił referat o swojej działalności propagandowej w Anglii. Prelegent podzielił swój referat na 3 części: 1) stosunek do literatury angielskiej w ogólności, 2) stosunek literatury angielskiej do literatury obcych, 3) i co należy robić aby ten stosunek zmienić.

Przed wojną zarówno Shaw'a jak i inne sztuki angielskie tłumaczono się w Polsce z literatury obcych przeważnie z niemieckiego stosunek ten dopiero po wojnie się zmienił. Tłumaczenie z oryginału miało ten doniosły wpływ że odkryto zupełnie nowe walory. „Joanna D'Arc” i „Wielki Kram” ukazywały nam Shaw'a netyklo jako wielkiego poety ale i jako wielkiego i głębokiego uczuciowca. Shaw żywo interesuje się Polską i wybiera się do niej w lecie, wielki poeta jako Irlandczyk bliższy jest Polsce aniżeli drugi sławny angielski literat który jest Polską interesuje — Chesterton.

Wśród młodszych pokolenia literatów w Anglii dużo jest takich, którzy się interesują polską literaturą, przedewszystkiem Szery, autor wystawianej niedawno w Warszawie sztuki „Kres wędrowki”. Całe organizacje zajmują się literaturą polską, i projektują zwiedzić Polskę z okazji przyjazdu na wiosnę do Warszawy na zjazd międzynarodowe go Pen Clubu.

istniejącego pomiędzy obu narodami. Nie czają należy inicjatywę wprowadzenia literatury polskiej na sceny angielskie i amerykańskie. W najbliższej przyszłości mają być grane w Londynie „Wesele” Wyspiańskiego, „Wilki w nocy” Rytnera, tłumaczenia pana Sobieniowskiego. Ażeby wzbudzić zainteresowanie trzeba dać Anglikom coś, czego oni na swojej scenie nie mają, ażeby wstępnym bojem zdobyć angielską scenę. Właśnie te walory skłoniły do wyboru „Wesela”, które w czytaniu wzbudziło entuzjazm netyklo wśród aktorów ale i wśród literatów a Ber-

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— (c) Wypadki za dobę. Za czas od 5 do 6 b. m. do godziny 9 rano zanotowano w Wilnie ogółem 70 wypadków. W tej liczbie było kradzieży 2, zakłóceń spokoju publicznego i nadużycia alkoholu 21, przekroczeń administracyjnych 32. Resztę wypadków podajemy w skróceniu w tej samej rubryce.

— (c) Zginął pies — przewodnik. Będący na opiece Włodzimierz Sazonowa (Bokowa 31) pies-wilk używany jako przewodnik dla ociemniałych inwalidów będący własnością wydziału opieki społecznej Urzędu wojewódzkiego zerwał się z uwięzi i zbiegł. Wartość psa wynosi 900 złotych.

— (c) Uciec osobnika z fałszywymi dokumentami. W lombardzie „Kresowa” został zatrzymany niejaki Jan Miłko mieszkający zaścianka Nomisłki gminy Ejszyskiej który usiłował zastawić maszynę do szycia firmy „Singer” posługując się fałszywym dokumentem osobistym wydanym rzekomo przez urząd gminny w Dajnowce.

— (c) Porachunki złodziejskie. Przed kilku dniami donosiliśmy że na ulicy Włodzkiej przechodzący policjant znalazł leżącego na jezdni nieznanego mężczyźnego z kilku ciężkimi ranami zadanymi nożem.

Rannego natychmiast skierowano do szpitala i dzięki szybkiemu zabiegom lekarskim udało się utrzymać przy życiu. Rannym okazał się Władysław Kisiel który nie chciał czy też nie mógł wyjawic okoliczności w jakich został poranny. Dopiero te raz policja natrafiła na ślad że był to porachunek ze znanym kryminalistą i nożownikiem Michałem Zygnołem (Włoka 22) żyjącym w świecie przestępczym pod pseudonimem „Miska Gek”. Najprawdopodobniej Zygnoł miał o coś oszaleć do Kisiela i w odpowiednim momencie wymierzył sam sobie sprawiedliwość. Zygnoła osadzono w areszcie.

— (c) Przygody felcera: P. Władysław Benbowski (Ciesielska 5) z zawodu felcer niewiedząco o jakiej okolicy wypyl cokolwiek za wiele co miało ten skutek, że zaraz po wyjściu na ulicę trafił z miejsca do aresztu centralnego. Dopiero tam stwierdzono że p. Benbowski jest porządnie oparionym wobec czego musiano go wezwać lekarza który nałożył opatrunki.

— (c) Zatrucie czadem. Z powodu zbytznego napełnienia w piecu wydstającym się czadem uległa zatruciu Wiktorja Polusińska zamieszkała przy ulicy Adama Mickiewicza 41. Zatrutą zdolano w czas uratować.

— (a) Wpadł pod koła tramwaju. Ciężkiemu oparzeniu twarzy gorącym oliwem uległ uczeń ślusarski Izrael Rymer (Straszna 10), podczas pracy w ślusarni nad spajaniem dwóch kawałków żelaza.

— (a) W łubielnym miesiącu ujawniono przemyt na 17 i pół tys. złotych. Miesięczny bilans wykrytego przez wileńską brygadę K.O.P. przemytu wyraża się sumą 17335 złotych. Gros przemytu stanowią wyroby koronkarskie pochodzące z Niemiec a przemykane do Polski przez Litwę pozatem idzie sacharyna, tytoń oraz wyroby gumowe niemieckie.

— (c) Zatrut się denaturatem. Na ulicy Dominikańskiej znaleziono leżącego na chodniku nieznanego mężczyźnego średnich lat, który jak następnie stwierdzono



FOSFATYNA FALIERA

mają zawsze świeże różowe policzki, dobrze rozwinięte mięśnie i zdrowy wygląd. Niezrównanej dobroci mączka odczywa jest wszędzie do nabycia.

Zbrodniczy zamach na młym hr. Czapskiego

Onegdaj wieczorem mieszkający Oszmiany zostali zaalarmowani detonacją młyna hr. Franciszka Czapskiego.

Silną wybuchu została doszczętnie zniszczona krupiarnia zaś w młynie poważnie uszkodzona ściana.

Straty spowodowane wybuchem wynoszą przeszło 5 tysięcy złotych. Dochodzenie policyjne w tej sprawie idzie w kierunku ustalenia winnych podłożenia pod młyn materiałów wybuchowych, bowiem nie ulega wątpliwości, że miało miejsce zbrodniczy zamach.

Należy zaznaczyć, że podobny wypadek w młynie hr. Czapskiego miał miejsce w dniu 30 grudnia roku ubiegłego, kiedy z niewyjaśnionych przyczyn nastąpił podobny wybuch, który zniszczył krupiarnię.

Wobec tego, że wówczas zachodziło przypuszczenie, że katastrofa została spowodowana złą konstrukcją, w czasie odbudowywania zburzonego budynku zachowano jak najdalej idące ostrożności przy jednoczesnym zastosowaniu najnowszych metod technicznych. Minął zaledwie miesiąc i już znowu identyczny wybuch burzy z takim trudem wniesiony warsztat pracy. Komuś widocznie za leży, by młyn i całe przedsiębiorstwo unieruchomić na dłuższy czas.

Na szczęście w obu wypadkach oberża się bez ofiar, bowiem wybuchy miały miejsce w czasie, gdy w młynie nikogo nie było. Spodziewać się należy, że znana ze swej energii tamtejsza policja ujawni w najbliższym czasie winnych i odda ich w ręce sprawiedliwości.

Z SĄDÓW

Historja jakich mało.

Na zabawę taneczną zorganizowaną przez zamożnego gospodarza J. Granowskiego przybyło wiele gości, a wśród nich Leon Kaczan w miłym towarzystwie uroczę panny Głazy Kaczanówny. Przybył urodziwej tancerki spotkało się z ogólnym zadowoleniem, co, kiedy królowa zabawy ani myślała o wspólnej zabawie nie puszczając od siebie ani na chwilę przybyłego do niej dancera.

Wywołało to pomruk tancerzy, a zważywszy na nagoralskich adoratorów Anatola Tołkoczko i Ignacego Suszko.

Czego tylko nie robili oni, aby przeskoczyć filrtowi rywalu z p. Głazą. Gasili światło, przekradali w tańcu, słowem wprawiali brewierję. Nic nie pomogło. Panna Głaza pozostała wierna swemu dancierowi. Nie przyniosło to mu szczęścia gdyż zdołał rywal, postanowił zemścić się. W tym celu zorganizował zasadzkę, a kiedy Kaczan wyszedł na ganek Tołkoczko uderzył go kamieniem w głowę. Nieprzytomnego już dobił Suszko. Podobny los spotkał Aleksandra Kaczana spieszącego z pomocą krewniakowi.

Panna Głaza pozostała wierna córkę kiedy wybraniec jej zmarł od ran otrzymanych od rywali.

Sprawa oparta się o Sąd.

Po poznaniu sprawy z meritum sprawy Sąd wyznosił wyrok skazujący Tołkoczko na 4 lata ciężkiego więzienia, a Suszko za dobiecie nieprzytomnego Kaczana na 6 lat ciężkiego więzienia i poranienie Aleksandra Kaczana na rok więzienia zwykłego.

Powództwo cywilne na korzyść Aleksandra Kaczana przyznane zostało w sumie 200 zł.

Urodiła panna, pośrednią przyczyną śmierci Kaczana unika teraz zabaw bojąc się spowodować nieszczęście. (y)

Sesje wyjazdowe.

W dniu wczorajszym trzeci wydział karny Sądu Okręgowego w Wilnie wyjechał na składowe przewodniczący wiceprezesa Sądu Okręgowego p. M. Kaduszkiewicza, oraz sędziów: pp. Siemkiewicz i Miłkiewicz na sesję wyjazdową do Lidy. Sesja trwać będzie do trzynastego bm.

W tym samym czasie w Oszmianie obradować będzie sesja wyjazdowa Sądu Okręgowego (K. U.) w osobie sędziego Okulicza. (y)

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Umieszczona we wczorajszym numerze „Słowa” notatka: „Sprawa rewindykacji klasztoru Bernardynek” jest nieco nieścisła. W notatce tej zaznaczono, że klasztor Bernardynek ś. to Michalskiej, magistrat m. Wilna dostał jako zamianę za inny gmach, w którym obecnie mieści się gimnazjum im. Lelewela.

Jest to nieścisłe. Gmachu gimnazjalnego jeszcze podówczas nie było. Zamiana zaś była tego rodzaju: Magistrat odstąpił plac, na którym później zbudowano gimnazjum (obecnie Lelewela), a w zamian za to dostał cały kompleks murów z ogrodkami Bernardynek ś. to Michalskich.

Co do innych szczegółów, to mógłbym tylko na to wskazać, że podczas powstania 63 r. Bernardynki były raz po raz turbowane rewizjami, nawet w nocy, przez policję. Być może Rząd miał jakieś wiadomości o tajnej szkole polskiej, jaka była w klasztorze. Wszakło skończyła się na razie tylko ta, że zabroniono przyjmować nowicjuszek. Kiedy zaś po 20 zgórą latych pozostały tylko 3 zakonniczki, wówczas je przeniesiono do klasztoru po-Benedyktynki przy Św. Katarzynie, co było w r. 1887. Znacznie później gmach klasztoru przeszedł w posiadanie Magistratu na warunkach jak wyżej.

Z wyrazem głębokiego poważania
Xiędz Józef Marcinowski.

D Z I S

„Szopka Akademicka”
w „OGNISKU” WIELKA 24,
o godz. 8.15.

— (c) Pożary na wsi. W kolonii Pietkie niski gminy trockiej wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Bohdanowicza. Spaliła się stajnia, chlew, wozownia oraz 7 owiec. Dwa konie i krowa doznały ciężkich oparzeń. Straty wynoszą 8 tysięcy złotych.

— Również we wsi Bobiele gminy porpińskiej w skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar który zniszczył dwa chlewy, skład, spichrz, 2 owce, szczeniaki i 3 tys. kilogramów zboża. Straty wynoszą 4 tysiące złotych.

— (c) Zatrzymanie złodziejk. Aresztowana na Zofię Turkiewicz (Trwała 50) która jak okazało się dopuściła się kradzieży pieniędzy u Marii Mołczanowej (Mickiewicza 46).

— (c) Podrutek. W poczekalni przytulku towarzystwa „Toz” przy ul. W. Pohulan 21 znaleziono podrutek pici mieskiej na rodowódz żydowskiej w wieku około 2 mie-

sięcy.

Ranni żołnierze w liczbie dziesięciu znajdujący się w dalszym ciągu w szpitalu na Antokolu są to: kapral Kołpakiewicz i szeregowcy: Szynkowski, Perkun, Grunt, Anusiewicz, Wieliczko, Drozd, Skurjaki i Mikucki, zaś Pietkan i Mańkiewicz przebywają na kuracji w izbie chorych 85 pp. w N. Wilejce.

Wszyscy wyżej wymienieni żołnierze należą do składu tzw. kompanii mi nowiej.

TYLKO BATERIE

ENERGOS

ANODOWE I DO LATAREK KIESZONKOWYCH
gwarantują najwyższą jakość.

20 lat doświadczeń dają pełną gwarancję wysokiego gatunku

WYROBÓW „ENERGOS”

— ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE. —

(c) Ujawnienie sprawy kradzieży z przed 7 miesięcy. W dniu 3 czerwca 29 r. z Czesława Bogackiego (Piórnok 16) do konano kradzieży różnych rzeczy i rewolweru na łączną sumę kilkadziesiąt złotych. Dopiero teraz policja rewidując mieszkanie znanego zofia Izidora Kalinowskiego (Żelazna Chatka 24) znalazła rewolwer który jak stwierdzono jest własnością Bogackiego.

(c) Pod wpływem alkoholu wynikała bójka pomiędzy Antonim Mikulajem a Józefem Stefanowiczem mieszkającymi wsi Wikanie. Gminy ejyskiej w trakcie której Stefanowski otrzymał kilka ciężkich ciosów w głowę i musiał być ulokowany w szpitalu.

(c) Upadła ze schodów. Róża Pruzan (Mickiewicza 58) schodząc ze schodów po schodzie i upadła wskutek czego doznała złamania prawej nogi. Ulokowano ją w szpitalu żydowskim.

(c) Pożar. Z powodu nieostrożnego zachowania się z ogniem powstał pożar w ranczianku Korolewo gminy głębokiej który zmniejszył dom mieszkalny wartości 5 tysięcy złotych.

(c) Kogo zatrzymano na granicy w bieginym miesiącu. W miesiącu styczniu na różnych odcinkach granicznych z Rosją, Litwą i Litwą ujęto ogółem 280 osób i skonfiskowano 1500 kilogramów przemytu. Wśród zatrzymanych było 19 szpiegów, 39 wyrotowców, 86 przemytników i t.d.

(c) Podrutek. Przy ulicy Franciszkańskiej znaleziono podrutek pięci miejsc w wieku około 2 lat z kartką która głosi że dziecko pozostawiono z powodu zabrania ojd do wojska.

OFIARY.

„Na remont sal w Domu Dzieciątka Jezus“ złożyli:

Spółka akcyjna „Papier“ — zł. 60
Zukowski Antoni — zł. 15
N.N. — zł. 6
Razem — zł. 81

RADJO

Plątek, dnia 7 lutego 1930 r.

11.55—12.05: Sygnał czasu w Warszawie.
12.05—13.10: Muzyka popularna w wyk. Ark. Polskiego Radia. 1) Rossini—uwert. „Tankred“, 2) Gounod—wiazanka z op. „Faust“, 3) Mendelssohn—Pieśń wiosenna.
13.10—13.20: Muzyka taneczna. 1) 2) 3) 4) 5) 6) 7) 8) 9) 10) 11) 12) 13) 14) 15) 16) 17) 18) 19) 20) 21) 22) 23) 24) 25) 26) 27) 28) 29) 30) 31) 32) 33) 34) 35) 36) 37) 38) 39) 40) 41) 42) 43) 44) 45) 46) 47) 48) 49) 50) 51) 52) 53) 54) 55) 56) 57) 58) 59) 60) 61) 62) 63) 64) 65) 66) 67) 68) 69) 70) 71) 72) 73) 74) 75) 76) 77) 78) 79) 80) 81) 82) 83) 84) 85) 86) 87) 88) 89) 90) 91) 92) 93) 94) 95) 96) 97) 98) 99) 100) 101) 102) 103) 104) 105) 106) 107) 108) 109) 110) 111) 112) 113) 114) 115) 116) 117) 118) 119) 120) 121) 122) 123) 124) 125) 126) 127) 128) 129) 130) 131) 132) 133) 134) 135) 136) 137) 138) 139) 140) 141) 142) 143) 144) 145) 146) 147) 148) 149) 150) 151) 152) 153) 154) 155) 156) 157) 158) 159) 160) 161) 162) 163) 164) 165) 166) 167) 168) 169) 170) 171) 172) 173) 174) 175) 176) 177) 178) 179) 180) 181) 182) 183) 184) 185) 186) 187) 188) 189) 190) 191) 192) 193) 194) 195) 196) 197) 198) 199) 200) 201) 202) 203) 204) 205) 206) 207) 208) 209) 210) 211) 212) 213) 214) 215) 216) 217) 218) 219) 220) 221) 222) 223) 224) 225) 226) 227) 228) 229) 230) 231) 232) 233) 234) 235) 236) 237) 238) 239) 240) 241) 242) 243) 244) 245) 246) 247) 248) 249) 250) 251) 252) 253) 254) 255) 256) 257) 258) 259) 260) 261) 262) 263) 264) 265) 266) 267) 268) 269) 270) 271) 272) 273) 274) 275) 276) 277) 278) 279) 280) 281) 282) 283) 284) 285) 286) 287) 288) 289) 290) 291) 292) 293) 294) 295) 296) 297) 298) 299) 300) 301) 302) 303) 304) 305) 306) 307) 308) 309) 310) 311) 312) 313) 314) 315) 316) 317) 318) 319) 320) 321) 322) 323) 324) 325) 326) 327) 328) 329) 330) 331) 332) 333) 334) 335) 336) 337) 338) 339) 340) 341) 342) 343) 344) 345) 346) 347) 348) 349) 350) 351) 352) 353) 354) 355) 356) 357) 358) 359) 360) 361) 362) 363) 364) 365) 366) 367) 368) 369) 370) 371) 372) 373) 374) 375) 376) 377) 378) 379) 380) 381) 382) 383) 384) 385) 386) 387) 388) 389) 390) 391) 392) 393) 394) 395) 396) 397) 398) 399) 400) 401) 402) 403) 404) 405) 406) 407) 408) 409) 410) 411) 412) 413) 414) 415) 416) 417) 418) 419) 420) 421) 422) 423) 424) 425) 426) 427) 428) 429) 430) 431) 432) 433) 434) 435) 436) 437) 438) 439) 440) 441) 442) 443) 444) 445) 446) 447) 448) 449) 450) 451) 452) 453) 454) 455) 456) 457) 458) 459) 460) 461) 462) 463) 464) 465) 466) 467) 468) 469) 470) 471) 472) 473) 474) 475) 476) 477) 478) 479) 480) 481) 482) 483) 484) 485) 486) 487) 488) 489) 490) 491) 492) 493) 494) 495) 496) 497) 498) 499) 500) 501) 502) 503) 504) 505) 506) 507) 508) 509) 510) 511) 512) 513) 514) 515) 516) 517) 518) 519) 520) 521) 522) 523) 524) 525) 526) 527) 528) 529) 530) 531) 532) 533) 534) 535) 536) 537) 538) 539) 540) 541) 542) 543) 544) 545) 546) 547) 548) 549) 550) 551) 552) 553) 554) 555) 556) 557) 558) 559) 560) 561) 562) 563) 564) 565) 566) 567) 568) 569) 570) 571) 572) 573) 574) 575) 576) 577) 578) 579) 580) 581) 582) 583) 584) 585) 586) 587) 588) 589) 590) 591) 592) 593) 594) 595) 596) 597) 598) 599) 600) 601) 602) 603) 604) 605) 606) 607) 608) 609) 610) 611) 612) 613) 614) 615) 616) 617) 618) 619) 620) 621) 622) 623) 624) 625) 626) 627) 628) 629) 630) 631) 632) 633) 634) 635) 636) 637) 638) 639) 640) 641) 642) 643) 644) 645) 646) 647) 648) 649) 650) 651) 652) 653) 654) 655) 656) 657) 658) 659) 660) 661) 662) 663) 664) 665) 666) 667) 668) 669) 670) 671) 672) 673) 674) 675) 676) 677) 678) 679) 680) 681) 682) 683) 684) 685) 686) 687) 688) 689) 690) 691) 692) 693) 694) 695) 696) 697) 698) 699) 700) 701) 702) 703) 704) 705) 706) 707) 708) 709) 710) 711) 712) 713) 714) 715) 716) 717) 718) 719) 720) 721) 722) 723) 724) 725) 726) 727) 728) 729) 730) 731) 732) 733) 734) 735) 736) 737) 738) 739) 740) 741) 742) 743) 744) 745) 746) 747) 748) 749) 750) 751) 752) 753) 754) 755) 756) 757) 758) 759) 760) 761) 762) 763) 764) 765) 766) 767) 768) 769) 770) 771) 772) 773) 774) 775) 776) 777) 778) 779) 780) 781) 782) 783) 784) 785) 786) 787) 788) 789) 790) 791) 792) 793) 794) 795) 796) 797) 798) 799) 800) 801) 802) 803) 804) 805) 806) 807) 808) 809) 810) 811) 812) 813) 814) 815) 816) 817) 818) 819) 820) 821) 822) 823) 824) 825) 826) 827) 828) 829) 830) 831) 832) 833) 834) 835) 836) 837) 838) 839) 840) 841) 842) 843) 844) 845) 846) 847) 848) 849) 850) 851) 852) 853) 854) 855) 856) 857) 858) 859) 860) 861) 862) 863) 864) 865) 866) 867) 868) 869) 870) 871) 872) 873) 874) 875) 876) 877) 878) 879) 880) 881) 882) 883) 884) 885) 886) 887) 888) 889) 890) 891) 892) 893) 894) 895) 896) 897) 898) 899) 900) 901) 902) 903) 904) 905) 906) 907) 908) 909) 910) 911) 912) 913) 914) 915) 916) 917) 918) 919) 920) 921) 922) 923) 924) 925) 926) 927) 928) 929) 930) 931) 932) 933) 934) 935) 936) 937) 938) 939) 940) 941) 942) 943) 944) 945) 946) 947) 948) 949) 950) 951) 952) 953) 954) 955) 956) 957) 958) 959) 960) 961) 962) 963) 964) 965) 966) 967) 968) 969) 970) 971) 972) 973) 974) 975) 976) 977) 978) 979) 980) 981) 982) 983) 984) 985) 986) 987) 988) 989) 990) 991) 992) 993) 994) 995) 996) 997) 998) 999) 1000) 1001) 1002) 1003) 1004) 1005) 1006) 1007) 1008) 1009) 1010) 1011) 1012) 1013) 1014) 1015) 1016) 1017) 1018) 1019) 1020) 1021) 1022) 1023) 1024) 1025) 1026) 1027) 1028) 1029) 1030) 1031) 1032) 1033) 1034) 1035) 1036) 1037) 1038) 1039) 1040) 1041) 1042) 1043) 1044) 1045) 1046) 1047) 1048) 1049) 1050) 1051) 1052) 1053) 1054) 1055) 1056) 1057) 1058) 1059) 1060) 1061) 1062) 1063) 1064) 1065) 1066) 1067) 1068) 1069) 1070) 1071) 1072) 1073) 1074) 1075) 1076) 1077) 1078) 1079) 1080) 1081) 1082) 1083) 1084) 1085) 1086) 1087) 1088) 1089) 1090) 1091) 1092) 1093) 1094) 1095) 1096) 1097) 1098) 1099) 1100) 1101) 1102) 1103) 1104) 1105) 1106) 1107) 1108) 1109) 1110) 1111) 1112) 1113) 1114) 1115) 1116) 1117) 1118) 1119) 1120) 1121) 1122) 1123) 1124) 1125) 1126) 1127) 1128) 1129) 1130) 1131) 1132) 1133) 1134) 1135) 1136) 1137) 1138) 1139) 1140) 1141) 1142) 1143) 1144) 1145) 1146) 1147) 1148) 1149) 1150) 1151) 1152) 1153) 1154) 1155) 1156) 1157) 1158) 1159) 1160) 1161) 1162) 1163) 1164) 1165) 1166) 1167) 1168) 1169) 1170) 1171) 1172) 1173) 1174) 1175) 1176) 1177) 1178) 1179) 1180) 1181) 1182) 1183) 1184) 1185) 1186) 1187) 1188) 1189) 1190) 1191) 1192) 1193) 1194) 1195) 1196) 1197) 1198) 1199) 1200) 1201) 1202) 1203) 1204) 1205) 1206) 1207) 1208) 1209) 1210) 1211) 1212) 1213) 1214) 1215) 1216) 1217) 1218) 1219) 1220) 1221) 1222) 1223) 1224) 1225) 1226) 1227) 1228) 1229) 1230) 1231) 1232) 1233) 1234) 1235) 1236) 1237) 1238) 1239) 1240) 1241) 1242) 1243) 1244) 1245) 1246) 1247) 1248) 1249) 1250) 1251) 1252) 1253) 1254) 1255) 1256) 1257) 1258) 1259) 1260) 1261) 1262) 1263) 1264) 1265) 1266) 1267) 1268) 1269) 1270) 1271) 1272) 1273) 1274) 1275) 1276) 1277) 1278) 1279) 1280) 1281) 1282) 1283) 1284) 1285) 1286) 1287) 1288) 1289) 1290) 1291) 1292) 1293) 1294) 1295) 1296) 1297) 1298) 1299) 1300) 1301) 1302) 1303) 1304) 1305) 1306) 1307) 1308) 1309) 1310) 1311) 1312) 1313) 1314) 1315) 1316) 1317) 1318) 1319) 1320) 1321) 1322) 1323) 1324) 1325) 1326) 1327) 1328) 1329) 1330) 1331) 1332) 1333) 1334) 1335) 1336) 1337) 1338) 1339) 1340) 1341) 1342) 1343) 1344) 1345) 1346) 1347) 1348) 1349) 1350) 1351) 1352) 1353) 1354) 1355) 1356) 1357) 1358) 1359) 1360) 1361) 1362) 1363) 1364) 1365) 1366) 1367) 1368) 1369) 1370) 1371) 1372) 1373) 1374) 1375) 1376) 1377) 1378) 1379) 1380) 1381) 1382) 1383) 1384) 1385) 1386) 1387) 1388) 1389) 1390) 1391) 1392) 1393) 1394) 1395) 1396) 1397) 1398) 1399) 1400) 1401) 1402) 1403) 1404) 1405) 1406) 1407) 1408) 1409) 1410) 1411) 1412) 1413) 1414) 1415) 1416) 1417) 1418) 1419) 1420) 1421) 1422) 1423) 1424) 1425) 1426) 1427) 1428) 1429) 1430) 1431) 1432) 1433) 1434) 1435) 1436) 1437) 1438) 1439) 1440) 1441) 1442) 1443) 1444) 1445) 1446) 1447) 1448) 1449) 1450) 1451) 1452) 1453) 1454) 1455) 1456) 1457) 1458) 1459) 1460) 1461) 1462) 1463) 1464) 1465) 1466) 1467) 1468) 1469) 1470) 1471) 1472) 1473) 1474) 1475) 1476) 1477) 1478) 1479) 1480) 1481) 1482) 1483) 1484) 1485) 1486) 1487) 1488) 1489) 1490) 1491) 1492) 1493) 1494) 1495) 1496) 1497) 1498) 1499) 1500) 1501) 1502) 1503) 1504) 1505) 1506) 1507) 1508) 1509) 1510) 1511) 1512) 1513) 1514) 1515) 1516) 1517) 1518) 1519) 1520) 1521) 1522) 1523) 1524) 1525) 1526) 1527) 1528) 1529) 1530) 1531) 1532) 1533) 1534) 1535) 1536) 1537) 1538) 1539) 1540) 1541) 1542) 1543) 1544) 1545) 1546) 1547) 1548) 1549) 1550) 1551) 1552) 1553) 1554) 1555) 1556) 1557) 1558) 1559) 1560) 1561) 1562) 1563) 1564) 1565) 1566) 1567) 1568) 1569) 1570) 1571) 1572) 1573) 1574) 1575) 1576) 1577) 1578) 1579) 1580) 1581) 1582) 1583) 1584) 1585) 1586) 1587) 1588) 1589) 1590) 1591) 1592) 1593) 1594) 1595) 1596) 1597) 1598) 1599) 1600) 1601) 1602) 1603) 1604) 1605) 1606) 1607) 1608) 1609) 1610) 1611) 1612) 1613) 1614) 1615) 1616) 1617) 1618) 1619) 1620) 1621) 1622) 1623) 1624) 1625) 1626) 1627) 1628) 1629) 1630) 1631) 1632) 1633) 1634) 1635) 1636) 1637) 1638) 1639) 1640) 1641) 1642) 1643) 1644) 1645) 1646) 1647) 1648) 1649) 1650) 1651) 1652) 1653) 1654) 1655) 1656) 1657) 1658) 1659) 1660) 1661) 1662) 1663) 1664) 1665) 1666) 1667) 1668) 1669) 1670) 1671) 1672) 1673) 1674) 1675) 1676) 1677) 1678) 1679) 1680) 1681) 1682) 1683) 1684) 1685) 1686) 1687) 1688) 1689) 1690) 1691) 1692) 1693) 1694) 1695) 1696) 1697) 1698) 1699) 1700) 1701) 1702) 1703) 1704) 1705) 1706) 1707) 1708) 1709) 1710) 1711) 1712) 1713) 1714) 1715) 1716) 1717) 1718) 1719) 1720) 1721) 1722) 1723) 1724) 1725) 1726) 1727) 1728) 1729) 1730) 1731) 1732) 1733) 1734) 1735) 1736) 1737) 1738) 1739) 1740) 1741) 1742) 1743) 1744) 1745) 1746) 1747) 1748) 1749) 1750) 1751) 1752) 1753) 1754) 1755) 1756) 1757) 1758) 1759) 1760) 1761) 1762) 1763) 1764) 1765) 1766) 1767) 1768) 1769) 1770) 1771) 1772) 1773) 1774) 1775) 1776) 1777) 1778) 1779) 1780) 1781) 1782) 1783) 1784) 1785) 1786) 1787) 1788) 1789) 1790) 1791) 1792) 1793) 1794) 1795) 1796) 1797) 1798) 1799) 1800) 1801) 1802) 1803) 1804) 1805) 1806) 1807) 1808) 1809) 1810) 1811) 1812) 1813) 1814) 1815) 1816) 1817) 1818) 1819) 1820) 1821) 1822) 1823) 1824) 1825) 1826) 1827) 1828) 1829) 1830) 1831) 1832) 1833) 1834) 1835) 1836) 1837) 1838) 1839) 1840) 1841) 1842) 1843) 1844) 1845) 1846) 1847) 1848) 1849) 1850) 1851) 1852) 1853) 1854) 1855) 1856) 1857) 1858) 1859) 1860) 1861) 1862) 1863) 1864) 1865) 1866) 1867) 1868) 1869) 1870) 1871) 1872) 1873) 1874) 1875) 1876) 1877) 1878) 1879) 1880) 1881) 1882) 1883) 1884) 1885) 1886) 1887) 1888) 1889) 1890) 1891) 1892) 1893) 1894) 1895) 1896) 1897) 1898) 1899) 1900) 1901) 1902) 1903) 1904) 1905) 1906) 1907) 1908) 1909) 1910) 1911) 1912) 1913) 1914) 1915) 1916) 1917) 1918) 1919) 1920) 1921) 1922) 1923) 1924) 1925) 1926) 1927) 1928) 1929) 1930) 1931) 1932) 1933) 1934) 1935) 1936) 1937) 1938) 1939) 1940) 1941) 1942) 1943) 1944) 1945) 1946) 1947) 1948) 1949) 1950) 1951) 1952) 1953) 1954) 1955) 1956) 1957) 1958) 1959) 1960) 1961) 1962) 1963) 1964) 1965) 1966) 1967) 1968) 1969) 1970) 1971) 1972) 1973) 1974) 1975) 1976) 1977) 1978) 1979) 1980) 1981) 1982) 1983) 1984) 1985) 1986) 1987) 1988) 1989) 1990) 1991) 1992) 1993) 1994) 1995) 1996) 1997) 1998) 1999) 2000) 2001) 2002) 2003) 2004) 2005) 2006) 2007) 2008) 2009) 2010) 2011) 2012) 2013) 2014) 2015) 2016) 2017) 2018) 2019) 2020) 2021) 2022) 2023) 2024) 2025) 2026) 2027) 2028) 2029) 2030) 2031) 2032) 2033) 2034) 2035) 2036) 2037) 2038) 2039) 2040) 2041) 2042) 2043) 2044) 2045) 2046) 2047) 2048) 2049) 2050) 2051) 2052) 2053) 2054) 2055) 2056) 2057) 2058) 2059) 2060) 2061) 2062) 2063